

Postanowieniem z dnia 19.X.2015r. sprostowano wyrok.

Kierownik Sekretariatu R. S.

Sygn.akt III AUa 42/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski

Sędziowie: SA Marek Szymanowski (spr.)

SA Bohdan Bieniek

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 maja 2015 r. w B.

sprawy z odwołania (...) S.A. w O.

przy udziale zainteresowanych G. M. (1), M. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne oraz wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne

na skutek apelacji (...) S.A. w O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 października 2014 r. sygn. akt IV U 1165/14

I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzające go decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. z dnia 13 i 14 stycznia 2014 r. i stwierdza, że do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i wysokości składki na ubezpieczenie zdrowotne nie wlicza się:

1. M. K. (1) w miesiącach:

- w maju 2010 r. kwoty 25 zł;

- w czerwcu 2010 r. kwoty 25 zł;

- w lipcu 2010 r. kwoty 25 zł ;

- w sierpniu 2010 r. kwoty 25,50 zł;

- we wrześniu 2010 r. kwoty 25,50 zł;

- w październiku 2010 r. 25,50 zł;

- w listopadzie 2010 r. kwoty 265,50 zł;

- w grudniu 2010 r. kwoty 176,90zł;

2. G. M. (1) w miesiącach:

- w styczniu 2010 r. kwoty 30 zł;

- w lutym 2010 r. kwoty 20 zł ;

- w marcu 2010 r. kwoty 25 zł;

- w kwietniu 2010 r. kwoty 25 zł ;

- w maju 2010 r. kwoty 875 zł

- w lipcu 2010 r. kwoty 446 zł ;

- w listopadzie 2010 r. kwoty 240 zł ;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz (...) S.A. w O. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sygn. akt III AUa 42/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzjami z dnia 14 stycznia 2014 roku, nr: (...) (dotyczącej G. M. (1)) i z dnia 13 stycznia 2014 roku, nr: (...) (dotyczącej M. K. (1)), stwierdził podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe) oraz ubezpieczenie zdrowotne oraz wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w (...) SA w O. (tabele w zaskarżonych decyzjach – w aktach ZUS).

Odwołania od powyższych decyzji wniósł płatnik składek (...) SA. Zaskarżonym decyzjom zarzucił naruszenie szeregu przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przepisów art. 8 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 pkt 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz § 1 i § 2 pkt 19 rozporządzenia z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, a także art. 82 ust. 1 i art. 83 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej poprzez przekroczenie limitów kontroli oraz naruszenie zakazu jednoczesnych kontroli. Odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji w całości poprzez ustalenie, że kwestionowane świadczenia nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy w odpowiedziach na odwołania wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zarządzeniem z dnia 28 maja 2014 roku Sąd zarządził na podstawie art. 219 k.p.c. połączyć sprawy o sygn. akt: IV U 1165/14 i IV U 1175/14 do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz dalsze prowadzenie połączonych spraw pod sygn. akt: IV U 1165/14.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 3 października 2014 r., sprostowanym postanowieniem z dnia 20 października 2014 r., oddalił odwołania oraz zasądził od (...) S.A. w O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący (...) SA w O. w spornym okresie był pracodawcą zainteresowanych G. M. (1) i M. K. (1). Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w okresie od dnia 17 czerwca 2013 roku do dnia 22 sierpnia 2013 roku przeprowadził kontrolę płatnika składek (...) SA w O.. Kontrolą objęto okres od dnia 1 stycznia 2010 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku. W trakcie kontroli ustalono, że odwołujący przyznał pracownikom świadczenia finansowane z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych bez uwzględnienia sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu. Płatnik składek ustalając wysokość niektórych świadczeń brał pod uwagę jedynie średnie wynagrodzenie brutto pracownika z ostatnich trzech miesięcy. Ze środków Funduszu sfinansowano m.in. talony (święteczne bony towarowe na dzieci), dofinansowanie do rekreacji i wypoczynku po pracy oraz tzw. wczasy pod gruszą. Zainteresowana G. M. (1) otrzymała następujące świadczenia:

1. styczeń 2010 roku – 30 zł (rekreacja),
2. luty 2010 roku – 20 zł (rekreacja),
3. marzec 2010 roku – 25 zł (rekreacja),
4. kwiecień 2010 roku – 25 zł (rekreacja),
5. maj 2010 roku – 25 zł (rekreacja) i 850 zł (wczasy),
6. lipiec 2010 roku – 446 zł ((...)),
7. listopad 2010 roku – 240 zł (talony).

Natomiast zainteresowany M. K. (1) otrzymał świadczenia:

1. maj 2010 roku – 25 zł (rekreacja) i 650 zł (wczasy),
2. czerwiec 2010 roku – 25 zł (rekreacja),
3. lipiec 2010 roku – 25 zł (rekreacja),
4. sierpień 2010 roku – 25,50 zł (rekreacja),
5. wrzesień 2010 roku – 25,50 zł (rekreacja),
6. październik 2010 roku – 25,50 zł (rekreacja),
7. listopad 2010 roku – 25,50 zł (rekreacja) i 240 zł (talony),
8. grudzień 2010 roku – 25,50 zł (rekreacja) i 151,40 zł (wycieczki).

Zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego, w okresie objętym postępowaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych u odwołującego był przyjęty i obowiązywał Regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych (...) SA ze stycznia 2010 roku. Regulamin ten ustalał zasady tworzenia Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych u odwołującego i gospodarowania jego środkami w oparciu o przepisy ustawy z dnia 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz. U. 1996, 70, 335 ze zm.) oraz przepisy wykonawcze do ustawy. Zgodnie z treścią wskazanego Regulaminu przy przyznawaniu świadczeń w ramach działalności socjalnej należało brać pod uwagę w pierwszej kolejności sytuację życiową, rodzinną i materialną osób uprawnionych (Rozdział II, pkt. 3 Regulaminu). Nadto pisemne wnioski o udzielenie świadczeń socjalnych pracownicy i ich rodziny składali do Serwisu (...). Natomiast byli pracownicy odwołującego (emeryci i renciści) składali wnioski o udzielenie świadczeń socjalnych do Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów (Rozdział III, pkt. 4 Regulaminu).

Cytowany Regulamin w (...) wskazywał świadczenia socjalne finansowane z tego funduszu oraz regulował kryteria ich przydziału i wypłaty. Należały do nich:

- pożyczki zwrotne na cele mieszkaniowe (Rozdział IV, część A Regulaminu);
- pożyczki zwrotne na cele remontowe (Rozdział IV, część B Regulaminu);
- wypoczynek pracowników tj. dofinansowanie wczasów organizowanych we własnym zakresie; dofinansowanie do wypoczynku pracowników tzw. „wczasów pod gruszą” (Rozdział IV, część C Regulaminu);
- dofinansowanie tych świadczeń przysługiwało raz w roku w wysokości – kwota dofinansowania w zł/ zarobki w zł: 850 zł do 3.200 zł, 650 zł w przedziale od 3.200 zł do 6.000 zł, 480 zł od 6.000 zł oraz 0 zł dla kadry zarządzającej wysokiego szczebla; wysokość dofinansowania wczasów pod gruszą zależała od wysokości zarobków uprawnionego pracownika rozumianych jako średnie wynagrodzenie brutto z ostatnich trzech miesięcy;
- wypoczynek dzieci pracowników tj. dofinansowanie wypoczynku wakacyjnego zorganizowanego na zlecenie płatnika składek; wypoczynku zakupionego indywidualnie w biurach podróży oraz zakupionego indywidualnie wypoczynku w formie turnusu rehabilitacyjnego (Rozdział IV, część D Regulaminu);
- odpłatność pracowników za wypoczynek dzieci zależna była od dochodu rodziny brutto w przeliczeniu na członka rodziny;
- udzielanie pomocy finansowej pracownikom tj. zapomóg socjalnych (Rozdział IV, część E Regulaminu);
- zapomogę socjalną mógł otrzymać pracownik, jeżeli średni dochód na jednego członka rodziny, w tym dzieci do 25 roku życia uczące się w systemie dziennym, nie przekracza 1.300 zł brutto, w przypadku osób samotnie prowadzących gospodarstwo domowe 1.600 zł na miesiąc brutto;
- pomoc dla dzieci pracowników tj. świąteczne bony towarowe (Rozdział IV, część F Regulaminu);
- wartość nominalna bonów towarowych uzależniona była od wynagrodzenia zakładowego pracowników i wynosiła: 150 zł przy zarobkach do 3.200 zł oraz 120 zł przy zarobkach od 3.200 zł; wysokość dofinansowania świątecznych bonów towarowych zależała od wysokości zarobków uprawnionego pracownika rozumianych jako średnie wynagrodzenie brutto z ostatnich trzech miesięcy;
- udzielanie pomocy finansowej byłym pracownikom – emerytom i rencistom (Rozdział IV, część G Regulaminu);
- rekreację oraz wypoczynek po pracy, w tym: turystyka grupowa, inne imprezy oraz wyjazdy turystyczne (Rozdział IV, część H Regulaminu);
- kwalifikacji na wyjazdy turystyczne dokonywało się na podstawie dochodu brutto pracownika, wykazanego w oświadczeniu oraz kwoty wykorzystanej z funduszu na rekreację, turystykę grupową, wyjazdy turystyczne oraz inne imprezy; wysokość dofinansowania na wyjazdy turystyczne zależała od wysokości zarobków uprawnionego pracownika rozumianych jako średnie wynagrodzenie brutto z ostatnich trzech miesięcy;
- dofinansowanie karnetów uprawniających do wstępu na siłownię, zajęcia fitness, baseny, dokonywano w ramach środków przeznaczonych na ten cel; karty multisport otrzymali uprawnieni pracownicy w równej wysokości niezależnie od sytuacji;
- działalność oświatową (Rozdział IV, część I Regulaminu).

Wskazane wyżej zarobki warunkujące kwotę dofinansowania do niektórych świadczeń, w tym do wypoczynku pracowników, należało rozumieć jako średnie wynagrodzenie brutto z ostatnich trzech miesięcy z premią, dodatkami systemowymi, nocnymi i stażowymi (bez wynagrodzenia i dodatku za godziny nadliczbowe, 13-tej pensji, nagrody

jubileuszowej, racjonalizacji, dodatku za szkolenie, bez diet i innych należności z tytułu rozliczenia delegacji służbowych) (Rozdział IV, część A, B, C, D, E, F i H Regulaminu).

Od wartości wydanych zainteresowanym świadczeń płatnik składek nie naliczył składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Płatnik składek zatrudnia ponad 4.000 pracowników, z czego stanowisk robotniczych jest około 3.000, pozostała grupa to stanowiska nierobotnicze. Właściwie każdemu z nich wypłacono świadczenie z ZFŚS. Odwołujący zatrudnia siatkę kierowników personalnych (ponad 10). Są to przedstawiciele pracodawcy. Każdemu z nich podlega około 300 osób. Płatnik składek zatrudnia także mistrzów, którzy mają średnio około 30 osób „pod sobą” (są to pracownicy na stanowiskach robotniczych) oraz kierowników pracowników umysłowych, którzy mają „pod sobą” od 8 do 12 osób. To do nich pracownicy przynoszą akty urodzenia dziecka, zgłoszenia osoby pozostającej na jedynym utrzymaniu do ubezpieczenia zdrowotnego. Nadto u odwołującego znajduje się liczna dokumentacja (i w funduszu i poza funduszem).

Jednym ze świadczeń w regulaminie były świadczenia związane z wypoczynkiem kolonijnym dla dzieci. W celu wypłaty tych świadczeń pracownicy składali oświadczenia o dochodzie na członka rodziny przed dopłatami na kolonię. Dopłaty te były wypłacane zgodnie z regulaminem z uwzględnieniem sytuacji materialnej i rodzinnej. Natomiast przy "wczasach pod gruszą" czy w przypadku wycieczek brany był pod uwagę wyłącznie dochód brutto pracownika otrzymywany u płatnika składek. Przy tym świadczeniu osoby dobrze sytuowane, z wynagrodzeniem powyżej 6.000 zł miesięcznie, były pozbawione świadczeń lub były one przyznawane w minimalnej wysokości. W przypadku dofinansowania do rekreacji w postaci kart multisport decydującym kryterium było kryterium rodzinne (pracownik był uprawniony do otrzymania kart na siebie i na członków swojej rodziny) oraz materialne w postaci dochodu brutto u pracodawcy.

W pracach przy tworzeniu i stosowaniu wskazanego regulaminu uczestniczyły związki zawodowe działające u odwołującego. Związki te dostają co roku raporty jak były wydatkowane środki z funduszu.

Przy przyznawaniu świadczeń z funduszu socjalnego (oprócz kolonii dla dzieci i zapomóg) nie brano pod uwagę dochodu małżonka ani innych członków rodziny pracownika. Nie analizowano także sytuacji życiowej rodziny.

U odwołującego funkcjonuje rygorystyczny proces zarządzania urlopami. Od wielu lat jego pracownicy pracują w systemie zarządzania pracownikami. Dlatego też złożenie prośby o urlop było jednoznaczne z prośbą o „wczasy pod gruszą”. Natomiast w przypadku wycieczki składany był wniosek o świadczenie. Także przy dofinansowaniu do rekreacji każdy pracownik składał wniosek. Przy talonach dla dzieci wniosków takich nie było. Wniosek taki stanowiła rejestracja dziecka. W przypadku małżonków każdy pracownik był traktowany oddzielnie i w zależności od wysokości wynagrodzenia zakładowego brutto otrzymywał świadczenie.

Dane do naliczenia wysokości świadczeń w postaci „wczasów pod gruszą” przygotowywał dział płac. Sporządzał wówczas listy, które były przekazywane do weryfikacji kierownikom personalnym. W zależności od dochodu pracownika była przyznawana odpowiednia kwota. W maju przygotowywano listę uprawnionych do wypłaty tego świadczenia dla wszystkich pracowników zatrudnionych na dzień 30 kwietnia, za wyjątkiem kadry zarządzającej. Dział płac nie posiadał przy tym wiedzy kto i kiedy pójdzie na urlop. Pod koniec roku każdy z pracowników musiał podać kiedy pójdzie na urlop. Plan urlopów miał kierownik personalny. Lista uzgadniana była z kierownikami personalnymi różnych działów. Zdarzało się, że kierownik personalny dokonywał zmian na wskazanej liście. Wypłata świadczenia odbywała się pod koniec maja z wypłatą wynagrodzenia.

Podobna procedura miała miejsce przy przyznawaniu świadczeń kolonijnych. Dział płac przygotowywał dane o dochodach pracowników, wniosek o świadczenie wpływał do działu metod, tam obliczany był przeciętny dochód na członka w rodzinie. Dopłata do kolonii była ustalana w D. Metod. Przy koloniach indywidualnych wnioski mogły być składane do czerwca, ale zdarzało się, że były składane np. w lutym. W 2010 roku z tych świadczeń skorzystało około 300 pracowników.

Suma przyznanych zainteresowanej G. M. (1) świadczeń z funkcjonującego u odwołującego zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w 2010 roku wyniosła około 2.500 zł, w tym ubezpieczona otrzymała zapomogę socjalną w wysokości: 800 zł. We wniosku z dnia 2 grudnia 2010 roku o wypłatę przedmiotowego świadczenia wskazała, że ma na utrzymaniu pięcioosobową rodzinę, w skład której wchodzi czworo jej dzieci w wieku: 23 lata, 17 lat, 11 lat i 8 lat. Podniosła, że jest samotną matką wychowującą dzieci, nie otrzymuje alimentów na dzieci, starszy syn stracił pracę i nie posiada prawa do zasiłku dla bezrobotnych, młodszy syn często choruje (jest astmatykiem). Po opłaceniu rachunków i wykupieniu leków na dziecko zainteresowana nie jest w stanie zapewnić dzieciom ubioru na zimę. Na wniosku dokonano adnotacji, że dochód zainteresowanej rozumiany jako średnie wynagrodzenie brutto z ostatnich trzech miesięcy wynosił: 3.323 zł, z tego 50% wynagrodzenia ubezpieczonej podlega zajęciom komorniczym (wniosek o zapomogę na k. 5 akt sprawy). Z zaświadczenia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w B. wynika, że ubezpieczona pobierała świadczenia z funduszu alimentacyjnego do dnia 30 września 2010 roku. Od dnia 1 października 2010 roku świadczeń tych nie pobiera, podobnie jak świadczeń rodzinnych na dzieci (zaświadczenia na k. 5-6 akt sprawy).

Suma przyznanych zainteresowanemu M. K. (1) w 2010 roku wyniosła około 1.500 zł. Jest żonaty – żona pracuje na Uniwersytecie (...) - (...). Posiada dwoje dzieci w wieku 10 i 17 lat. Nie korzystał z pomocy płatnika składek w formie zapomogi socjalnej. Jego wynagrodzenie według kryteriów zakładowych wynosiło w 2010 roku: 3.817 zł (podczas przyznawania wczasów pod gruszą) oraz 4.266 zł (podczas przyznawania bonów świątecznych) – (pismo procesowe odwołującego na k. 112-113 akt sprawy). Żona zainteresowanego zarabiała więcej niż on sam (zeznania M. K. (01:41-01:50) na k. 163 akt sprawy).

Z zapomóg korzysta z płatnika składek około kilkuset osób rocznie.

W 2013 roku regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych obowiązujący u odwołującego został zmieniony. Wypłatę świadczeń oraz ich wysokość uzależniono od dochodu na członka rodziny uprawnionego pracownika.

Kierując się tak ustalonym stanem faktycznym, Sąd pierwszej instancji przystąpił do kwalifikacji prawnej. W odpowiedzi na zarzuty, Sąd Okręgowy dokonał analizy treści art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Uznał, że zarzuty odwołującego dotyczące legalności zaskarżonej decyzji nie zasługują na uwzględnienie. Za Sądem Najwyższym podkreślił, że formalne wady postępowania przed organem rentowym, podobnie jak formalne wady decyzji administracyjnej wydanej przez organ rentowy, nie powodują, co do zasady, jej uchylenia ani stwierdzenia jej nieważności. Sąd ubezpieczeń społecznych ocenia zasadność roszczeń odwołującego się, a nie formalną legalność postępowania przed organem rentowym. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie sądowe nie stanowi prostej kontynuacji postępowania administracyjnego; tylko w wyjątkowych wypadkach sądowa kontrola decyzji organu rentowego przeprowadzana jest przez pryzmat przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, III UZP 1/11).

Oceniając stan faktyczny sprawy, Sąd uznał, że spór w przedmiotowej sprawie sprowadzał się do oceny, czy uzyskane przez zainteresowanych świadczenia mieszczą się w zakresie działalności socjalnej ich pracodawcy, a tym samym nie powinny być objęte obowiązkiem odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, czy też pracodawca nie dostosował tychże wypłat do reguł wynikających z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, a tym samym powinien od wartości tych świadczeń odprowadzić należne składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

W świetle ustaleń Sądu Okręgowego, stan faktyczny sprawy w istocie nie był sporny między stronami. Strony zgodnie potwierdzały terminy i wysokość wypłaconych zainteresowanemu świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń pracowniczych funkcjonującego u płatnika składek. Sporna natomiast była ocena prawna tych świadczeń w kontekście poboru składek na ubezpieczenia społeczne

W tym względzie Sąd Okręgowy odwołał się do § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Zwrócił uwagę na treść § 2 ust. 1 pkt 19 powyższego rozporządzenia, który wymienia zamknięty katalog przychodów niestanowiących podstawy wymiaru składek. Zgodnie z jego brzmieniem podstawy wymiaru składek nie stanowią przychody w postaci świadczeń finansowanych ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

Rozważając kwestię charakteru świadczeń wypłacanych przez skarżącego jego pracownikom, Sąd zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (t. j. Dz. U. z 2012 r., poz. 592 ze zm.), przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z Funduszu należało uzależnić od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu. Według jego wyraźnego brzmienia odnosi się on wyłącznie do przyznawania ulgowych usług i świadczeń, co powinno być uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania ze środków Funduszu. Natomiast zgodnie z art. 8 ust. 2 cyt. ustawy, zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z Funduszu, oraz zasady przeznaczania środków Funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej określa pracodawca w regulaminie ustalonym zgodnie z art. 27 ust. 1 albo z art. 30 ust. 5 ustawy o związkach zawodowych. Pracodawca, u którego nie działa zakładowa organizacja związkowa, uzgadnia regulamin z pracownikiem wybranym przez załogę do reprezentowania jej interesów.

W ocenie Sądu orzekającego, sporne świadczenia w postaci: „wczasów pod gruszą, bonów świątecznych, wycieczek i kart multisport (rekreacji), przekazane zainteresowanym pracownikom wprawdzie formalnie były dokonane w ramach ZFŚS, jednak nie można ich zakwalifikować jako zrealizowanych w ramach celu socjalnego, a przyznawanie przedmiotowych świadczeń było oderwane od wyznaczników zarezerwowanych dla działalności socjalnej. Zdaniem Sądu Okręgowego, regulamin gospodarowania środkami zakładowego funduszu świadczeń socjalnych płatnika składek obowiązujący w 2010 roku w Rozdziale II, pkt. 2 i 3, wprawdzie określał zasady przyznawania świadczeń według kryterium socjalnego, o którym mowa w art. 8 ust. 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, uzależniając przyznanie świadczeń w pierwszej kolejności od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej uprawnionych pracowników, to jednak dalsze regulacje precyzujące warunki przyznawania i wypłaty poszczególnych świadczeń przeczą temu twierdzeniu.

Sąd Okręgowy, dokonując analizy spornych świadczeń (tzw. wczasów pod gruszą, świąteczne bony towarowe, karty multisport, wyjazdy turystyczne), uznał, że w odniesieniu do wskazanych świadczeń odwołujący nie badał dochodu przypadającego na członka rodziny uprawnionego pracownika. Odpłatność pracowników zależna od dochodu rodziny brutto w przeliczeniu na członka rodziny była brana pod uwagę jedynie w przypadku wypoczynku dzieci pracowników (Rozdział IV, część D Regulaminu) oraz udzielania pomocy finansowej pracownikom w postaci zapomóg socjalnych (Rozdział IV, część E Regulaminu).

Jako trafne Sąd ocenił twierdzenia organu rentowego, że płatnik składek wypłacając dofinansowania do spornych świadczeń ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie stosował w istocie zasady zawartej w Rozdziale II, pkt. 3 tego regulaminu, uzależniającej przyznawanie ulgowych usług i świadczeń w pierwszej kolejności od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu, które warunkuje ustawa o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że przepis art. 8 ust. 1 wskazanej ustawy wyraźnie wskazuje na związek pomiędzy wartością przyznawanego świadczenia, a łącznie rozpatrywaną sytuacją życiową, rodzinną i materialną osoby uprawnionej. To powiązanie, zdaniem Sądu, może oznaczać tylko jedno: im trudniejsza jest sytuacja osoby uprawnionej, tym wyższe powinno być świadczenie. Nakłada to na dysponentów świadczenia obowiązek indywidualnego rozpoznania każdego wniosku o pomoc z funduszu.

W ocenie Sądu, odwołujący nie wykazał dokumentami ani też osobowymi środkami dowodowymi, że przydzielając sporne świadczenia swoim pracownikom stosował się do zasad określonych w art. 8 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Przeciwnie skarżący wielokrotnie podkreślał, że wypłaty z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych były tak skonstruowane, by rodziny z dziećmi nie były podwójnie uprzywilejowane.

Za nieuprawniony i całkowicie błędny Sąd uznał pogląd odwołującego, że przyjęcie dochodu na członka rodziny przy przyznawaniu świadczeń np. w przypadku dofinansowania do wycieczek, prowadziłoby do nadmiernego uprzywilejowania pracowników z dużą liczbą dzieci, którzy otrzymaliby nie tylko dofinansowanie na większą liczbę osób, ale także dofinansowanie o wyższej wartości (niższy dochód na członka rodziny).

W ocenie Sądu, przyjęte przez pracodawcę kryterium materialne w postaci kwoty wynagrodzenia brutto pracownika otrzymywanego od pracodawcy nie odzwierciedlało sytuacji materialnej rodziny tego pracownika i nie wypełniało znamion działalności socjalnej w rozumieniu ustawy z dnia 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Sąd Okręgowy uznał za błędne twierdzenie odwołującego, że sprawiedliwy podział środków funduszu socjalnego to taki, który dzieli środki według rzeczywistej, a nie deklarowanej sytuacji socjalnej. Sąd powołał się na orzecznictwo sądowe, zgodnie z którym fundusz świadczeń socjalnych jest instytucją prawną, która ma łagodzić różnice w poziomie życia pracowników i ich rodzin. Jest on wyrazem funkcji społecznej zakładu pracy, zaś jego adresatem są rodziny (a nie tylko pracownicy) o najniższych dochodach.

Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że art. 8 ust. 1 ustawy z 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych ustanawia tzw. kryterium socjalne udzielania pomocy z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych uzależniając ją od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej pracownika. Ustawa o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych nie przewiduje w tym zakresie wyjątków. Nawet regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie może zmienić tego kryterium. Stąd świadczenia wypłacone przez pracodawcę z pominięciem tego kryterium nie mogą być ocenione w sensie prawnym jako świadczenia socjalne, a jeżeli tak, to nie mogą korzystać z uprawnień przyznanych tym świadczeniom przez system ubezpieczeń społecznych. Sąd Okręgowy uznał, że przyznanie świadczenia poza wymaganym trybem - nawet za zgodą organizacji związkowej - oznacza naruszenie przez pracodawcę regulaminu wykorzystania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, a tym samym naruszenie art. 8 ust. 2 cyt. ustawy. Doszedł też do wniosku, że przyznawanie spornych świadczeń uprawnionym pracownikom z pominięciem kryterium socjalnego, jedynie na podstawie średniego wynagrodzenia brutto pracownika z ostatnich trzech miesięcy, tak by wyrównać sytuację osób samotnych i rodzin bezdzietnych względem osób i rodzin posiadających dzieci, pozostaje w opozycji do tego kryterium. Sąd Okręgowy przywołał stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 sierpnia 2001 roku, I PKN 579/00 (OSNP 2003/14/331), zgodnie z którym doświadczenie życiowe wskazuje, że jest mało prawdopodobne, aby dwie uprawnione osoby pozostawały w jednakowej sytuacji materialnej, życiowej i rodzinnej, a tylko taka (lub bardzo zbliżona) pozwalałaby na przyznanie świadczeń w tej samej wysokości. Tym bardziej, zdaniem Sądu Najwyższego, możliwość taką należy wyłączyć, gdy uprawnionymi jest kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt osób. Na tej podstawie Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w istocie odwołujący nie był w stanie na podstawie posiadanych w systemie danych, ściśle i precyzyjnie określić sytuacji materialnej wszystkich uprawnionych pracowników.

Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom odwołującego, że płace zatrudnionych przez niego pracowników stanowią istotny element ich sytuacji materialnej. Zdaniem Sądu, wskazanym twierdzeniom przeczy sytuacja życiowa i rodzinna samych zainteresowanych. W świetle ustaleń Sądu, sytuacja materialna G. M. (1) w 2010 r. w przeliczeniu na członka rodziny była znacznie gorsza, niż wynikałoby to z jej wysokości zarobków u pracodawcy. Winna więc skutkować wyższymi świadczeniami z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Z kolei sytuacja materialna M. K. (1) w przeliczeniu na członka rodziny była lepsza, niż wynikałoby to jedynie z wysokości zarobków u pracodawcy. Winna więc skutkować świadczeniami w niższej wysokości z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego, z dokumentacji wyraźnie wynika, że wysokość świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych (...) SA byłaby inna w przypadku uwzględnienia przy ich przyznawaniu dochodu na członka rodziny, niż w przypadku dochodu uprawnionego pracownika otrzymanego u pracodawcy. Sąd dokonał analizy wysokości świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych przykładowych pracowników i uznał, że pracownicy ci, podobnie jak zainteresowana w sprawie, otrzymali sporne świadczenia w wysokości niższej niż wynikałoby to z ich sytuacji rodzinnej. Kryterium rodzinne nie było więc brane pod uwagę przez płatnika składek przy przyznawaniu wskazanych świadczeń.

Zdaniem Sądu, materiał dowodowy potwierdził, że wnioskodawca przy przyznawaniu świadczeń socjalnych, nie kierował się zasadą, iż im gorsza jest sytuacja osoby uprawnionej, tym wyższe było świadczenie. Sytuacja materialna i rodzina uprawnionych była jedynie brana pod uwagę przy przyznawaniu dofinansowania do kolonii dla dzieci. Natomiast sytuacja życiowa pracowników była kryterium uwzględnianym przy przyznawaniu zapomóg losowych. Przyznawanie tych świadczeń nie było jednak kwestionowane przez organ rentowy.

W ocenie Sądu, nie ma racji odwołujący podnosząc, że skoro ponad 90% jego pracowników jest głównymi żywicielami rodziny, ze średnim wynagrodzeniem w wysokości 4.800 zł, to ich sytuacja materialna jest na tyle zbieżna, by kryterium materialne móc zawęzić jedynie do zarobków u pracodawcy. Fakt ten - co podkreślał skarżący - mógł być wystarczający do spełnienia kryterium socjalnego. Nawet identyczne wynagrodzenia pracowników, którzy otrzymali świadczenia, nie mogą automatycznie oznaczać identycznej sytuacji życiowej, materialnej i rodzinnej. Wszak wśród pracowników każdego zakładu pracy, a zwłaszcza większego lub tym bardziej dużego jakim jest zatrudniający ponad 4.000 pracowników (...) SA, znajdują się tacy pracownicy, którzy nie mają nikogo na swym utrzymaniu, tacy którzy mają na swym utrzymaniu dzieci i to w różnej liczbie, jak też ci, którzy posiadają małżonka pracującego lub też bezrobotnego. Te okoliczności decydują o wysokości dochodu na poszczególnych członków rodziny. Oczywistym jest, że sytuacja finansowa bezdzietnej osoby mającej niskie wynagrodzenie, lecz posiadającej małżonka otrzymującego wysokie dochody, okaże się korzystniejsza, aniżeli sytuacja osoby, której małżonek otrzymuje podobnie niskie wynagrodzenie i do tego posiadającej na swym utrzymaniu dzieci. Tych okoliczności płatnik składek przy zakwestionowanych przez organ rentowy świadczeniach w ogóle nie badał, choć jak twierdził miał takie możliwości (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 października 2012 roku, III AUa 1698/11).

Odnosząc się do twierdzeń odwołującego, Sąd Okręgowy uznał, że niemożliwym wydaje się, aby odwołujący znał sytuację rodzinną, życiową i majątkową wszystkich pracowników (którą – jak twierdził - pozyskiwał z różnych źródeł, w tym wiedzy posiadanej przez kierowników personalnych, mistrzów czy kierowników pracowników umysłowych). Sąd podkreślił, że u płatnika składek zatrudnionych jest ponad cztery tysiące pracowników, z których znakomita większość, jeżeli nie wszyscy, korzystali z różnych form dofinansowania z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Wprawdzie odwołujący wskazywał, że zatrudnia szczególną kategorię pracowników w osobach kierowników personalnych (15), którzy pozyskiwali informacje dotyczące sytuacji socjalnej pracowników, w szczególności poprzez indywidualne rozmowy prowadzone z podległymi im pracownikami, jednakże każdy z nich w kręgu swoich obowiązków miał około 300-400 osób, co zdaniem Sądu utrudniało, jeżeli nie uniemożliwiało, precyzyjne poznanie sytuacji rodzinno-socjalnej każdego z uprawnionych.

W ocenie Sądu, sporne świadczenia przyznane zostały przez płatnika składek bez zachowania indywidualnej, całościowej oceny sytuacji socjalnej każdego z uprawnionych pracowników, choć Sąd dał wiarę wyjaśnieniom odwołującego, że kierownicy personalni ogólnie orientowali się w sytuacji materialnej podległych im pracowników, ale wiedzę tę wykorzystywali jedynie na żądanie, w sytuacjach szczególnych np. losowych. Powyższe potwierdzają twierdzenia samego odwołującego, który podkreślał, iż w razie potrzeby kierownik był w stanie ustalić sytuację socjalną każdego pracownika (k. 124 akt sprawy). Sytuacji tej nie ustalał zatem zawsze i w odniesieniu do wszystkich pracowników przy przyznawaniu świadczeń z funduszu. Powyższego nie zmienia obecność zatrudnionych u skarżącego mistrzów czy kierowników pracowników umysłowych.

Nadto, Sąd uznał, że procedura przyznawania świadczeń w postaci „wczasów pod gruszą”, bonów świątecznych, wycieczek nie sprzyjała ustalaniu sytuacji socjalnej pracownika. Wprawdzie ustawa z 4 marca 1994 roku nie przewiduje obowiązku składania przez uprawnionych pracowników wniosków o przyznanie konkretnych świadczeń z funduszu świadczeń socjalnych, ale rezygnacja przez skarżącego z możliwości złożenia wniosku o powyższe świadczenie jedynie utrudniła pozyskanie przez pracodawcę danych o sytuacji materialnej, rodzinnej czy życiowej danego pracownika. Zdaniem Sądu, w literaturze przedmiotu brak jest przy tym podstaw, aby przyjąć, że można stosować kryterium socjalne w sposób dorozumiany. Taką praktykę Sąd Okręgowy uznał za sprzeczną z art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, jak też tymi postanowieniami

regulaminu, z których wynika, że spełnienie kryterium socjalnego jest zależne od faktycznego dochodu na członka rodziny.

Ponadto, zdaniem Sądu, nie wystarczy, że pracodawca posiada dane o sytuacji życiowej, rodzinnej i majątkowej uprawnionych wynikające z ogólnie posiadanego przez niego systemu. Informacje te winny bowiem przesądzać o sposobie wydatkowania środków z funduszu (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 marca 2013 roku III AUa 1289/12). Realizacja socjalnych celów Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych jest możliwa, gdy wypłacane z tego funduszu świadczenie jest uzależnione od sytuacji materialnej i rodzinnej poszczególnych pracowników (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 roku, I UK 121/09, OSNP 2011/9-10/133), co w praktyce oznacza zebranie wniosków od pracowników zawierających dane odnośnie wysokości dochodu na członka rodziny. W uzasadnieniu wyroku z dnia 6 lutego 2008 roku, II PK 156/07 Sąd Najwyższy podkreślił, że przyjęcie dochodu na członka rodziny jest usprawiedliwionym kryterium oceny sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby ubiegającej się o przyznanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokości dopłat z funduszu świadczeń socjalnych, bo jest to obiektywnie czytelny i miarodajny sposób oceny zasadności ubiegania się o świadczenia z tego funduszu.

Brak wskazania w ustawie o ZFŚS sztywnych progów różnicujących sytuację materialną członków rodzin pracowników nie implikuje twierdzenia, że pracodawca nie może wprowadzić racjonalnego systemu określania sytuacji majątkowej i dochodów rodziny pracownika. Wprowadzenie ustawowych progów określających dochód na członka rodziny byłoby zabiegiem z punktu legislacyjnego wadliwym, bowiem nie uwzględniałyby te progi wielu specyficznych czynników np. inflacji, jak też różnego poziomu wynagrodzeń w różnych zakładach pracy, czy też regionach kraju. Technika przyjęta przez ustawodawcę jest prawidłowa i pozostawia każdemu pracodawcy możliwość dostosowania progów określających poziom dochodów na członka rodziny do sytuacji w zakładzie pracy oraz środowisku i otoczeniu w którym zakład taki funkcjonuje.

Biorąc powyższe za podstawę, Sąd ocenił wbrew odwołującemu, że świadczenia z ZFŚS nie były przyznawane przez (...) SA w O. w zależności od ich sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej, a wysokość świadczeń nie była ustalana w taki sposób, aby osoby najgorzej sytuowane otrzymały najwyższą pomoc. Sąd podkreślił, że zakwestionowane przez ten organ świadczenia zostały wypłacone według ściśle określonego regulaminem mechanizmu ich przyznawania bez analizy sytuacji socjalnej poszczególnych pracowników. Jeśli nawet są pracownicy, którzy otrzymali świadczenia w odpowiedniej wysokości, to jej określenie nastąpiło automatycznie, czyli zupełnie przypadkowo i bez odniesienia się do ich indywidualnej sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej. Tymczasem taka przypadkowość w prawidłowości przyznawania uprawnionym świadczeń jest niedopuszczalna i sprzeciwia się regułom ustawy z dnia 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, która ściśle określa przesłanki przyznawania świadczeń z tego funduszu. Utrudniona, jeżeli nie niemożliwa, jest także weryfikacja wysokości tak przyznanych świadczeń.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że wymaganie złożenia oświadczeń zawierających dane odnośnie członków rodziny uprawnionego pracownika nie pozostaje w sprzeczności z treścią ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2002 roku Nr 101, poz. 926 ze zm.). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 lutego 2013 roku, sygn. akt III AUa 1128/13, zgodnie z którym pracodawca może i powinien poprosić o oświadczenie o sytuacji dochodowej pracownika i członków jego rodziny. O sytuacji materialnej pracownika decydują nie tylko jego zarobki w firmie, ale także sytuacja dochodowa osób, które wraz z pracownikiem prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Natomiast to regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych powinien określać, jakie informacje i dokumenty są niezbędne do dokonania oceny, czy osoba ubiegająca się o przyznanie świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych spełnia kryteria, od których uzależnia się jego przyznanie. Sąd stwierdził, że takiego zastrzeżenia regulamin wnioskodawcy nie posiada.

Ocenił, że wszelkie świadczenia wypłacane przez (...) SA w O. należy traktować jak udzielanie pomocy rzeczowej, których dystrybucja winna przebiegać zgodnie z zasadami uwzględniającymi kryterium socjalne. Analizując świadczenia w postaci świątecznych bonów towarowych, Sąd doszedł do przekonania, że jest to forma pomocy rzeczowej pracownikowi, która wymaga zastosowania kryteriów określonych w ustawie. Sąd nie dał wiary odwołującemu, ani zawnioskowanym przez niego świadkom, że wydając bony świąteczne pracownikom na dzieci,

stosował wystarczające w tym wypadku kryterium rodzinne. Zdaniem Sądu, rzeczywistą intencją pracodawcy było zrównanie szans osób samotnych czy bez dzieci względem rodzin wielodzietnych, co nie zasługuje na aprobatę. Taka intencja pracodawcy wypacza bowiem cel socjalny zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Cel ten w świetle orzecznictwa jest jasny - fundusz świadczeń socjalnych jest instytucją prawną, która ma łagodzić różnice w poziomie życia pracowników i ich rodzin, a także emerytów i rencistów. Jest on wyrazem funkcji społecznej zakładu pracy, zaś jego adresatami są zwłaszcza rodziny o najniższych dochodach (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 lutego 2013 roku, III AUa 1880/12). Reasumując, o spełnieniu kryterium socjalnego nie może być mowy bez indywidualnej analizy sytuacji każdej uprawnionej do skorzystania z funduszu osoby. Takiej analizy, choć była deklarowana, płatnik składek w stosunku do uprawnionych, w tym zainteresowanych, nie przeprowadzał. Sąd podkreślił też, że to pracodawca będący dysponentem funduszu ma ustalać sytuację socjalną pracownika. Rolą organu jest tu jedynie sprawdzenie działań pracodawcy pod kątem ustawy.

Sąd Okręgowy odniósł się do twierdzeń płatnika składek o komplementarności całego systemu świadczeń socjalnych pracodawcy. Podkreślił, że zasada ta sprowadzała się do oceny, że zasady przyznawania poszczególnych świadczeń należy interpretować łącznie. Uznał jednak, że płatnik sam nie stosował tej zasady. Choć w „Rozdziale II” regulaminu zawarł zasadę, że przy przyznawaniu świadczeń w ramach działalności socjalnej należało brać pod uwagę w pierwszej kolejności sytuację życiową, rodzinną i materialną osób uprawnionych, to już przy ustalaniu prawa do poszczególnych świadczeń zawarł odmienne regulacje co do obliczania wysokości świadczenia z podziałem na dochód rodziny brutto w przeliczeniu na członka rodziny i zakładowy dochód pracownika. I ściśle przestrzegał regulacji odnoszących się do poszczególnych świadczeń.

Za nieuprawniony Sąd uznał pogląd płatnika składek, że tylko analiza łącznego pakietu świadczeń otrzymanego przez pracownika pozwala na ustalenie, czy odwołujący realizował cel ustawy. Zdaniem Sądu, jest to nadinterpretacja postanowień regulaminu wypaczająca cele poszczególnych świadczeń. Nie można na dowód powyższego przyjmując założenia, że cel ten został spełniony w sytuacji, w której osoba bardziej potrzebująca otrzymała łącznie wyższe świadczenia, niż osoba mniej potrzebująca, skoro poszczególne świadczenia wypłacone tej pierwszej mogły być zaniżone.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że działania odwołującego w istocie stanowiły formę wynagradzania pracowników, realizowaną nie ze środków pracodawcy, ale z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Dlatego też świadczenia te uznał za przychód w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych, który to przychód stanowi podstawę wymiaru składek (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 roku, I UK 129/09 OSNP 2011, nr 9-10, poz. 133.).

Na marginesie Sąd jedynie dodał, że regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych (...) SA w O. w 2013 roku został tak zmieniony, by przyznawanie i wysokość świadczeń uzależnić od dochodu brutto na członka rodziny (k. 133 akt sprawy).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania jako niezasadne – pkt I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 k.p.c. w związku z § 11 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, 490) – pkt II wyroku.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł płatnik składek (...) S.A., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

I. Naruszenie prawa materialnego, a to:

1. § 2 ust. 1 pkt 19 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ((...)) przez jego błędną wykładnię oraz

niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że warunkiem zwolnienia świadczeń finansowanych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych (Fundusz) z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe jest przyznawanie tych świadczeń z uwzględnieniem sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osób uprawnionych, podczas gdy ww. przepis Rozporządzenia uzależnia zwolnienie jedynie od spełnienia celu socjalnego oraz od finansowania świadczeń ze środków Funduszu;

2. § 2 ust. 1 pkt 26 Rozporządzenia poprzez jego niezastosowanie w odniesieniu do świadczenia w postaci wycieczki (...), podczas gdy jeżeli uznać, że przedmiotowe świadczenie nie stanowiło świadczenia socjalnego to stanowiło korzyść materialną wynikającą z przepisów o wynagradzaniu i polegało na uprawnieniu do zakupu po cenie niższej niż detaliczna usługi w postaci wycieczki;

3. art. 8 ust. 1 Ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o Zakładowym Funduszu Świadczeń Socjalnych ((...)) poprzez jego przez jego błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że:

a) sytuację socjalną można ustalić tylko poprzez badanie dochodu brutto na członka rodziny, podczas gdy Ustawa nie stanowiąc, że sytuację socjalną, a precyzyjniej materialną, można ustalić tylko i wyłącznie poprzez zbadanie dochodu brutto na członka rodziny pozostawia stronom społecznym swobodę w zakresie wyboru najlepszego sposobu ustalania sytuacji materialnej pracownika;

b) kryterium materialne w postaci dochodu brutto pracownika u pracodawcy jest sprzeczne z Ustawą pomimo tego, że u wnioskodawcy lepiej realizuje cele Ustawy dlatego, że zdecydowana większość pracowników wnioskodawcy to jedyni lub główni żywicieli rodziny, a ze względu na zmianowy system pracy nie uzyskują dochodów poza zakładem pracy i w takiej sytuacji przyjęcie dochodu brutto u pracodawcy, który jest kwotą znaną pracodawcy, a przez to przyjmowaną do ustalania sytuacji socjalnej w kwocie rzeczywistej (prawdziwej) jest właściwsze niż przyjęcie dochodu brutto rodziny, który jest kwotą, która w zakresie dochodu innego niż dochód pracownika u pracodawcy jest wartością deklarowaną przez pracownika, a przez to mogącą się różnić od wartości rzeczywistej;

c) nie ma znaczenia okoliczność czy ostatecznie świadczenia trafiły do poszczególnych pracowników w kwotach odpowiadających ich sytuacjom socjalnym, ale decydujące znaczenie ma zachowanie procedury rozdziału świadczeń, podczas gdy w świetle Ustawy procedura rozdziału świadczeń nie jest wartością samą dla siebie, ale ma służyć urzeczywistnieniu celu jakim jest przyznanie pracownikowi świadczenia w kwotach odpowiadających ich sytuacjom socjalnym, a o zachowaniu charakteru socjalnego świadczeń decyduje zrealizowanie tego celu, tymczasem w ocenie organu rentowego i Sądu to procedura ma znaczenie pierwszorzędne skoro ani organ rentowy ani Sąd nie zbadał czy zrealizowano ten cel;

d) świadczenie w postaci wczasów pod gruszą było wypłacone bez uwzględnienia sytuacji socjalnej zainteresowanych, w sytuacji gdy przy wypłacie ww. świadczenia uwzględniono sytuację życiową, rodzinną i materialną;

e) świadczenie w postaci bonów towarowych dla dzieci było wypłacone bez uwzględnienia sytuacji socjalnej zainteresowanych (w szczególności dlatego, że w przypadku zatrudnienia oboga rodziców przez wnioskodawcę każdy z nich otrzymywał bon na dziecko), w sytuacji gdy przy wypłacie ww. świadczenia uwzględniono sytuację życiową, rodzinną i materialną a fakt przyznawania bonów każdemu z zatrudnionych rodziców jest nieistotny dla oceny spełnienia kryteriów socjalnych;

f) świadczenie w postaci kart M. było wypłacone bez uwzględnienia sytuacji socjalnej zainteresowanych, w sytuacji gdy przy wypłacie ww. świadczenia uwzględniono sytuację rodzinną i materialną;

g) wszystkie trzy kryteria socjalne powinny mieć taką samą wagę podczas gdy „doniosłości konkretnych kryteriów należy poszukiwać w istocie poszczególnych świadczeń. To charakter usługi wyznacza czy decydującym do jej przyznania okaże się sytuacja życiowa, rodzinna, czy też materialna" — u wnioskodawcy w przypadku wczasów pod gruszą sytuacja materialna miała główne, choć nie wyłączne znaczenie, w przypadku bonów towarowych dla dzieci główne znaczenie miała sytuacja rodzinno- materialna;

h) świadczenia były przyznawane z naruszeniem Ustawy, gdyż nie trafiały wyłącznie do rodzin w najtrudniejszej sytuacji, podczas gdy do korzystania z funduszu uprawniony jest ogół pracowników, a wnioskodawca zrealizował podstawowy cel Ustawy polegający na przyznaniu najwyższych świadczeń osobom w najtrudniejszej sytuacji socjalnej;

i) każde świadczenie z funduszu należy analizować osobno, co wypacza istotę i cel Ustawy, podczas gdy świadczenia mają charakter komplementarny i tylko łączna ocena pakietu świadczeń jakie otrzymał pracownik pozwala na ustalenie czy pracownik otrzymał świadczenie adekwatne do jego sytuacji socjalnej;

j) świadczenia wypoczynku pracowników tj. wczasy pod gruszą należy oceniać w oderwaniu od świadczeń wypoczynku dzieci tj. dofinansowania kolonii, podczas gdy wczasy pod gruszą wraz z dofinansowaniem kolonii stanowiły świadczenia komplementarne składające się na tzw. świadczenia wypoczynkowe i realizowały tożsamą działalność socjalną tj. usługi na rzecz różnych form wypoczynku stąd twierdzenie, że wczasy pod gruszą będące elementem świadczenia wypoczynkowego był przyznawane bez uwzględnienia kryterium rodzinnego jest bezpodstawne;

k) przyznawanie wczasów pod gruszą, w którym kryterium materialne oznaczono jako dochód brutto pracownika krzywdzi rodziny z dziećmi, podczas gdy fundusz u wnioskodawcy był tak skonstruowany, że osoby z dziećmi mogły otrzymać pakiet najwyższych świadczeń z funduszu, w szczególności dofinansowanie kolonii dla dzieci, wycieczki (na warunkach najbardziej preferencyjnych dla dzieci) i zapomogi udzielane według dochodu brutto na członka rodziny;

l) kryterium rodzinne może być uwzględnione tylko w postaci dochodu brutto na członka rodziny podczas gdy kryterium rodzinne może być uwzględnione również jako wyznacznik liczby świadczeń (np. tyle bonów na dzieci ile dzieci, tyle wycieczek czy kart M. ilu członków rodziny) i to strony społeczne w regulaminie decydują czy kryterium rodzinne będzie decydowało o liczbie świadczeń czy wysokości świadczenia przy czym przyjęcie, że kryterium rodzinne wyznacza zarówno liczbę świadczeń jak również wysokość świadczenia byłoby podwójnym uwzględnieniem tego samego kryterium co stanowiłoby pokrzywdzenie osób nie charakteryzujących się cechą określoną przez to kryterium;

m) z porównania sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej zainteresowanych oraz przyznanych im świadczeń wynika, iż przyznano im świadczenia bez uwzględnienia ich sytuacji socjalnej, a także bez uwzględnienia zasady „im gorsza sytuacja osoby uprawnionej, tym wyższe świadczenia” a w ocenie Sądu I Instancji o uwzględnieniu ww. zasad świadczyłyby przyznanie zainteresowane] G. M. (1) świadczeń w łącznej kwocie 8.000 zł (sic!), podczas gdy G. M. (1) otrzymała świadczenia o wartości niemal dwukrotnie wyższej niż świadczenia M. K. (1);

n) badanie sytuacji socjalnej pracowników powinno uwzględniać badania jego wydatków i obciążeń, podczas gdy Ustawa nie nakłada takiego wymogu, również dlatego, że wymagałoby to dokonywania oceny zasadności wydatków tak aby nie krzywdzić rodzin rozsądnie gospodarujących dochodami w odniesieniu do osób trwoniących te dochody a pracodawca nie posiada żadnych środków pozwalających na badanie rzeczywistego poziomu wydatków i obciążeń;

4. art. 8 ust. 1 w zw. z art. 2 pkt 1 Ustawy poprzez ich błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przyznawanie wycieczek z (...) na zasadzie powszechnej dostępności i równych zasadach stanowi naruszenie Ustawy;

5. art. 8 ust. 1 Ustawy w zw. z art. 78 § 1 k.p. poprzez ich błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że świadczenia wypłacone zainteresowanym stanowią formę wynagrodzenia, podczas gdy nie były one uzależnione od ilości oraz jakości pracy, ich wysokość nie była kształtowana jak wynagrodzenie za pracę (tj. według zasady, że tym wyższe świadczenie im wyższe wynagrodzenie) lecz przyznano je z uwzględnieniem sytuacji socjalnej (wczasy pod gruszą) lub na zasadzie powszechnej dostępności (wycieczka z (...));

6. art. 9 k.p. poprzez pominięcie faktu, że regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych jest źródłem prawa pracy i jego wykładni należy dokonywać tak jak innych źródeł powszechnie obowiązującego prawa, w szczególności w przypadku wewnętrznej sprzeczności regulaminu czy też sprzeczności z innymi ustawami Sąd powszechny nie może stwierdzić nieważności postanowień regulaminu ani uznać, że nie obowiązują, poza przypadkami z art. 9 § 2 i 4 k.p., które nie miały miejsca;

7. pkt 3 rozdziału II Regulaminu 2010 Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych ((...)) w zw. z art. 8 ust 1 i 2 Ustawy oraz z art. 9 § 1 k.p. poprzez ich błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pkt. 3 rozdziału II Regulaminu wprowadza obowiązek uwzględniania sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej w równym stopniu przy przyznawaniu wszystkich świadczeń, podczas gdy taki obowiązek nie wynika ani z postanowień Regulaminu dotyczących konkretnych świadczeń, ani z Ustawy;

8. art. 2 Konstytucji poprzez retroaktywne zastosowanie niekorzystnej dla wnioskodawcy wykładni przepisów Ustawy, zgodnie z którą tylko dochód brutto na członka rodziny stanowi właściwy sposób ustalenia kryterium materialnego, podczas gdy w okresie objętym kontrolą (2010 rok) i także po tym okresie orzecznictwo w tym zakresie było rozbieżne, a co więcej organ rentowy przez długi czas, w tym podczas kontroli u wnioskodawcy z 2006 r., nie kwestionował ustalania sytuacji materialnej poprzez badanie dochodu brutto pracownika, co stanowi naruszenie zasady pewności prawa, ochrony zaufania obywateli do państwa i zasady *lex retro non agit*;

9. art. 2 Konstytucji poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i pominięcie faktu, iż w Decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddziału w L. nr (...) z 19 marca 2014 r. wydanej w trybie art. 10 ustawy z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej przedstawiono interpretację przepisów Ustawy, zgodnie z którą sposób przyznawania świadczeń socjalnych identyczny jak stosowany przez wnioskodawcę był prawidłowy, co stanowi naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa i pewności prawa;

10. art. 6 kodeksu cywilnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuprawnione przerzucenie ciężaru dowodu na wnioskodawcę, podczas gdy jeżeli organ rentowy zmienia sytuację prawną ubezpieczonego/płatnika to na nim spoczywa ciężar dowodu wykazania okoliczności uzasadniających zmianę tej sytuacji, co w konsekwencji doprowadziło do uznania, że wnioskodawca nie wykazał stosowania kryteriów socjalnych w procesie rozdziału zakwestionowanych świadczeń;

II. Naruszenie prawa procesowego, a to:

1. art. 212 § 1 w zw. z art. 229 i art. 230 k.p.c. poprzez uznanie, że stan faktyczny był między stronami bezsporny (sic!), podczas gdy większość wielomiesięcznego postępowania dowodowego zainicjowanego przez wnioskodawcę miała na celu wykazanie, iż podczas przyznawania świadczeń uwzględniano wszystkie 3 kryteria socjalne mając na uwadze, że organ rentowy twierdził, iż podczas ich przyznawania stosowano wyłącznie kryteria określone w części szczególnej Regulaminu;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z materiałem zgromadzonym w sprawie, w szczególności mając na uwadze, że Sąd nie odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom przedstawionym przez wnioskodawcę tj.:

a) ustalenie, że przy przyznawaniu świadczeń nie brano pod uwagę wszystkich 3 kryteriów socjalnych, podczas gdy zeznania wszystkich świadków zajmujących się przyznawaniem świadczeń (K. G., M. Z., G. Ż.) lub mających wiedzę o tym procesie (P. K., A. J., J. K.) potwierdziły ich stosowanie;

b) brak jednoznacznego określenia jakie kryteria socjalne decydowały o przyznaniu świadczeń bonów towarowych dla dzieci — Sąd I instancji w różnych fragmentach uzasadnienia twierdzi, iż świadczone bony towarowe dla dzieci były przyznawane: (1) wyłączenie w oparciu o kryterium dochodu pracownika, (2) wyłącznie z uwzględnieniem daty urodzenia dziecka, (3) w szczególności z uwzględnieniem sytuacji życiowej rozumianej jako ilość dzieci, podczas gdy świadczone bony towarowe dla dzieci były przyznawane z uwzględnieniem wszystkich 3 świadczeń;

c) ustalenie, że świadczenie w postaci kart M. było przyznawane wszystkim pracownikom w jednakowej wysokości, podczas gdy były dwie wartości tego świadczenia co potwierdzają choćby decyzje wydawane przez organ rentowy, w których świadczenie to kwestionowane jest w różnych wysokościach;

d) ustalenie, że nie jest możliwe, aby kierownicy personalni posiadali wiedzę o sytuacji socjalnej podległych im pracowników (średnio podlegało im 300 osób), podczas gdy kierownicy personalni, jak i inni świadkowie zeznali, że kierownicy personalni dobrze znali sytuację podległych im pracowników, gdyż prowadzili bieżące oraz okresowe rozmowy z pracownikami oraz z ich przełożonymi, archiwizowali informacje uzyskiwane podczas tych rozmów, a znajomość pracowników stanowiła ich główny obowiązek pracowniczy;

e) ustalenie, że w procesie rozdziału świadczeń kierownicy personalni nie wykorzystywali posiadanej wiedzy o sytuacji socjalnej pracowników, podczas gdy zeznania świadków, w szczególności kierowników personalnych potwierdziły tezę odmienną;

f) ustalenie, że świadczenia nie były komplementarne, podczas gdy świadkowie zeznawali, że przyznając świadczenia analizowano w jaki najlepszy sposób pomóc pracownikowi korzystając z szerokiego wachlarza świadczeń przewidzianych w regulaminie np. kierownik personalny, który ustalił trudną sytuację życiową pracownika zamiast podwyższać gruszę o próg czy dwa (co dałoby odpowiednio dodatkowe 170 czy 370 zł) lub bonu o próg (co dałoby dodatkowe 30 zł) proponował wystąpienie o zapomogę, która była następnie pracownikowi przyznawana, a która była zdecydowanie wyższa (ok. 600 – 2000 zł) i przez to adekwatniej odpowiadała na trudną sytuację życiową pracownika - brak kompleksowej analizy przez Sąd i organ rentowy świadczeń komplementarnych doprowadził do błędnego wniosku, że brak podwyższenia gruszy czy bonu oznaczał nieuwzględnianie sytuacji życiowej pracownika;

g) ustalenie, iż zainteresowany M. K. (1) otrzymał w 2010 r. świadczenia socjalne o wartości około 1500 zł, podczas, gdy suma świadczeń zainteresowanego (których przyznanie zostało ustalone przez Sąd I instancji) wynosi 1243,90 zł;

h) nieustalenie faktów wynikających z szeregu dokumentów przedstawionych przez wnioskodawcę, w szczególności faktu, że u wnioskodawcy zrealizowano zasadę wypłaty najwyższych świadczeń osobom w najtrudniejszej sytuacji socjalnej;

i) nieustalenie, że system świadczeń socjalnych był uznawany przez pracowników i związki zawodowe za sprawiedliwy, w szczególności żaden z pracowników nie kwestionował sposobu podziału świadczeń, związki zawodowe nie kwestionowały sposobu podziału świadczeń, nie prowadziły z tego tytułu sporu zbiorowego ani nie wytaczały powództwa w trybie art. 8 ust. 3 Ustawy;

j) ustalenie, że wszystkie świadczenia związane z wyjazdami (tj. wycieczki oraz wycieczki (...)) były przyznawane w oparciu o dochód pracowników, podczas gdy wycieczki z (...) były przyznawane na zasadzie powszechnej dostępności, a w przypadku pozostałych wycieczek dochód pracowników nie był wyłącznym kryterium przyznawania świadczeń;

k) bezkrytyczne uznanie za udowodnione okoliczności wskazanych w piśmie organu rentowego z 27 sierpnia 2014 r. oraz w tabeli załączonej do ww. pisma i pominięcie twierdzeń oraz obliczeń wnioskodawcy, które kwestionowały okoliczności określone w ww. tabeli;

3. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku w zakresie stanu faktycznego w sposób niekompletny, nieprecyzyjny (bez wskazania faktów, które Sąd uznał za wiarygodne oraz tych, którym odmówił wiarygodności), pośredni (tj. zmuszający do domniemywania stanu faktycznego, który Sąd uznał za ustalony na podstawie przywołanych przez Sąd wyroków Sądu Najwyższego) oraz wewnętrznie sprzeczny, a w zakresie argumentacji prawnej w sposób niekompletny i niespójny, co utrudnia precyzyjne ustalenie przesłanek jakimi kierował się Sąd uznając argumenty wnioskodawcy za niezasadne i w konsekwencji kontrolę instancyjną;

4. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, że nie jest prawdą twierdzenie wnioskodawcy, że poziom wynagrodzeń u wnioskodawcy na tle województwa jest wysoki, skoro Sąd z innych spraw jakie prowadzi posiada wiedzę, że w B. przedsiębiorcy nie są w stanie znaleźć pracowników do solarium, którzy chcieliby pracować za wynagrodzenie w wysokości 5.000 zł (sic!), podczas gdy ww. okoliczność nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia

niniejszej sprawy a nadto pokazuje, że Sąd ma swoje własne specyficzne wyobrażenie o realiach społeczno-gospodarczych i przez pryzmat tego wyobrażenia ocenia zasadność wypłacania poszczególnych świadczeń;

5. art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 7 oraz art 77 § 1 oraz art. 78 § 1 oraz 156 § 1 pkt. 2 k.p.a. poprzez nieuwzględnienia faktu nieważności zaskarżonych decyzji (z uwagi na wydanie ich z rażącym naruszeniem prawa na skutek braku przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego dotyczącego indywidualnych pracowników, w tym zainteresowanych).

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

A. wystąpienie w trybie art. 193 Konstytucji w zw. z art. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą mając na uwadze, że od odpowiedzi na to pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed tutejszym Sądem tj. zgodności art. 8 ust. 1 Ustawy oraz § 2 ust. 1 pkt 19 Rozporządzenia z art. 2 w zw. z art. 217 Konstytucji;

B. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, że świadczenia przyznane zainteresowanym nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz ubezpieczenie zdrowotne;

C. przeprowadzenie dowodu z regulaminu zakładowego funduszu świadczeń socjalnych organu rentowego (załącznik nr 1 do apelacji) na okoliczność odmiennej wykładni Ustawy stosowanej przez organ rentowy wobec siebie, a wobec wnioskodawcy (wnioskodawca nie mógł powołać tego dowodu przed Sądem I instancji, gdyż uzyskał ww. regulamin w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej w dniu 10 listopada 2014 r.);

D. zasądzenie od organu rentowego na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:

Apelacja okazała się być zasadną

Liczba zarzutów i argumentów przedstawionych przez strony w trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji oraz do momentu zamknięcia rozprawy apelacyjnej, jest zapewne po części skutkiem dążenia stron do uzyskania w niniejszej sprawie (i w 2 innych równocześnie rozpoznawanych) prejudykatu, które będzie co najmniej pośrednio oddziaływać na sposób rozstrzygnięcia spraw zawisłych między stronami Sądem Okręgowym w Olsztynie w ilości ponad 4.000. Drugim równie ważnym elementem mającym tu znaczenie, dającym możliwość rozbudowania argumentacji i zarzutów poza racjonalne ramy - jest nieklarowność przepisów prawnych regulujących „oskładkowanie” świadczeń socjalnych, a przede wszystkim z potrzeby zestawienia hipotez norm pochodzących z różnych gałęzi prawa. Dodać do tego wypada rozbieżne orzecznictwo, które nie ustabilizowało dotychczas rozpatrywanego zagadnienia, co bynajmniej nie jest zarzutem, gdy weźmie się pod uwagę zróżnicowanie podmiotowe i przedmiotowe prowadzenia działalności obliczonej na realizowanie celów socjalnych. Skłania to do nietypowego odniesienia się do zarzutów postawianych w apelacji. Polega ono na kompleksowym przedstawieniu spornego zagadnienia prawnego. Metoda ta wprawdzie dystansuje się od omawiania jednostkowych zarzutów, jednak nie znaczy to, że nie odpowiada na argumenty podniesione w środku odwoławczym.

Wprowadzenie powyższe uświadamia, że punktem wyjścia do dalszych rozważań musi być ocena prawa materialnego. Zabieg ten jest nieszablonowy dla Sądu drugiej instancji, co nie znaczy, że w przedmiotowej sprawie nie można uznać go za usprawiedliwiony. Sąd pierwszej instancji dokonując subsumpcji prawa oparł się przede wszystkim na modelu wydatkowania środków z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych wynikającym z tekstu regulaminu obowiązującego u pracodawcy. Apelujący zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polemizuje z tego rodzaju spojrzeniem. Dlatego stara się wykazać, że przy przyznawaniu świadczeń brano pod uwagę wszystkie trzy kryteria socjalne, a kierownicy personalni posiadali wiedzę o sytuacji socjalnej podległych im pracowników i wykorzystywali

ją w procesie redystrybucji środków; zarzuca też, że nie ustalono jednoznacznie, jakie kryteria decydowały przyznaniu świątecznych bonów towarowych dla dzieci; domaga się potwierdzenia, że z materiału dowodowego można wyprowadzić wniosek o komplementarności świadczeń; zmierza do ustalenia, że system świadczeń socjalnych był uznawany przez pracowników i związki zawodowe za sprawiedliwy; wnosi o przyjęcie, że wycieczki z (...) były przyznawane na zasadzie powszechnej dostępności, a w przypadku pozostałych wycieczek dochód pracowników nie był wyłącznym kryterium przyznawania świadczeń. Wskazane kierunki poznawcze stają się jednak bezprzedmiotowe, gdy przyjmie się, że gospodarowanie przez pracodawcę środkami funduszu zgodnie z postanowieniami regulaminu nie dawało podstaw do wliczenia wartości wypłacanych świadczeń do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne. Oznacza to, że wypada rozpocząć od kwestii prawnej.

Prima facie może się wydawać, że § 2 ust 1 pkt 1 rozporządzenia i przepisy ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych stanowią łączną podstawę prawną rozstrzygnięcia. Przy bliższym oglądzie okazuje się, że zapatrywanie to jest uproszczeniem. Normatywnym weryfikatorem decyzji dotyczącej ustalenia podstawy wymiaru składki jest przepis prawa ubezpieczeń społecznych. Zmusza to do skierowania uwagi na § 2 ust 1 pkt 1 rozporządzenia. Zilustrowanie zawartego w nim przekazu nie jest możliwe bez osadzenia rozważań we właściwościach wynikających z tej gałęzi prawa. Wiązą się z nimi cele i funkcje przypisane tej regulacji. Prawdą jest, że przepis odsyła do unormowania dotyczącego zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Nie jest jednak tak, co założył organ rentowy, a za nim Sąd pierwszej instancji, że wszelkie możliwe nieprawidłowości w wydatkowaniu środków funduszu są równoznaczne z wyłączeniem stosowania ulgi określonej w § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia. Pogląd przeciwny, który stał się fundamentem rozumowania Sądu Okręgowego, po pierwsze, nie wynika językowo z § 2 ust 1 pkt 19, po drugie, nie uwzględnia złożonej relacji zachodzącej między przepisami prawnymi pochodzącymi z odmiennych dziedzin prawa, po trzecie, jest nie do pogodzenia z zasadą *in dubio pro tributario*, która w sferze prawa publicznego (a takim jest prawo ubezpieczeń społecznych) musi zostać uwzględniona.

Przed omówieniem wskazanych płaszczyzn tematycznych, wypada zwięźle scharakteryzować ustawę o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Zabieg ten jest niezbędny, jeśli akt ten ma być zharmonizowany z przepisem prawa ubezpieczeń społecznych. Nie ma wątpliwości, że regulację zawartą w ustawie o ZFŚS cechuje znaczna elastyczność. Właściwość ta jest zapewne wynikiem dwóch wątków, które można odczytać z art. 16 k.p. i art. 94 pkt 8 k.p., to jest ograniczonej powinności zaspakajania przez pracodawców socjalnych potrzeb pracowników, a także szerszego rozumienia (względem znaczenia potocznego) zakresu desygnatów określenia „socjalny”. Rozsądny kompromis osiągnięty przez prawodawcę w ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych polega przede wszystkim na daleko idącej autonomii gospodarowania środkami funduszu przez zatrudniających. Dotyczy on zarówno strony przedmiotowej jak i podmiotowej. W ramach pierwszej, pracodawca może na zasadach określonych w ustawie ograniczyć albo całkowicie zrezygnować z prowadzenia działalności socjalnej. Trzeba przy tym zasygnalizować, że zgodnie z art. 3 ust 6 ustawy o ZFŚS świadczenie urlopowe nie podlega składce na ubezpieczenie społeczne. W skład drugiej, wchodzi znaczna swoboda w zakresie konkretyzowania rodzaju świadczeń, na które mają być wydatkowane zasoby funduszu. Ustawodawca nie narzuca parytetów, wskazuje wyłącznie w art. 2 pkt 1 ustawy na obszary, w których działalność socjalna powinna być realizowana. Wymaga przy tym podkreślenia, że definiując działalność socjalną nie skoncentrowano się na egzystencjonalnych i bytowych potrzebach uprawnionych. Wręcz przeciwnie, na pierwszym miejscu wymieniono cele związane z regeneracją sił (wypoczynek, sport i rekreacja) i rozwojem intelektualnym (działalność kulturalno-oświatowa). Autonomię gospodarowania środkami funduszu należy powiązać z wątkiem koncyliacyjnym. Rozwiązania przewidziane w ustawie oparte zostały w znacznym stopniu na osiąganiu konsensusu z partnerami społecznymi, którym przyznano głos decydujący. Rozłożenie odpowiedzialności za przestrzeganie zasad nakreślonych w ustawie wiąże się z nieefektywnymi środkami zmierzającymi do zwrócenia przez pracodawcę środków wydatkowanych niezgodnie z przepisami ustawy. Nie sposób przy tym pominąć trzech okoliczności. Po pierwsze, że prawo do wystąpienia z takim żądaniem udzielono wyłącznie związkom zawodowym (nie posiada go załoga i przedstawiciele pracowników). Po drugie, że podstawa zwrotu jest wyłącznie naruszenie przepisów ustawy (w rezultacie uchybienie tylko postanowieniom regulaminu jest niewystarczające). Po trzecie, zakresem żądania zwrotu objęto wyłącznie tę część wypłat, która została „wydatkowana niezgodnie z ustawą” (L. F., Zwrot nieprawidłowo wydatkowanych środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, (...) 2008, nr 1, s. 23). Charakteryzując dalej

ustawę o ZFŚS nie może ująć uwadze, że niewymienienie możliwych świadczeń, zmusza do zindywidualizowanego a zarazem systemowego rozpatrywania należności przysługujących pracownikowi. Dopiero całokształt działalności socjalnej pracodawcy daje podstawy do formułowania ocen.

Analizując dalej specyfikę ustawy o ZFŚS rzuca się w oczy to, że akt ten skierowany został do wszystkich pracodawców (nawet tych zatrudniających mniej niż 20 pracowników, z pominięciem pułapu wynagrodzeń otrzymywanych przez zatrudnionych, niezależnie od profilu przedsiębiorstwa i miejsca gdzie koncentruje się praca). Różnorodność ta z założenia jest zmienną, która utrudnia wypracowanie jednego (właściwego) obowiązującego modelu redystrybucji środków przeznaczonych na cele socjalne. Daje to asumpt do postawienia tezy, że określenie „socjalny”, które stanowi zmienną ustawy, nie może być rozumiane w każdym przypadku jednolicie. Termin ten zmusza do zindywidualizowania wzorca oceny. U jednego pracodawcy działalność socjalna będzie synonimem wypłat „pomocowych”, a u innego określenie to będzie mogło przybrać znacznie szersze granice, obejmujące sfery nie utożsamiane co do zasady z „socjałem”, takie jak działalność integracyjna o podłożu kulturalno – oświatowym, czy sportowo rekreacyjnym.

Kończąc opis ustawy o ZFŚS nie można pominąć, że kryteriami wyliczonymi w art. 8 ust 1 objęte zostały wyłącznie „ulgowe usługi i świadczenia oraz dopłaty”, co oznacza, że z pod tego probierza wymyka się działalność socjalna polegająca na „usługach świadczonych przez pracodawców” (art. 2 pkt 1 ustawy). Dla Sądu Apelacyjnego jest jasne, że relacja zachodząca między sytuacją życiową, rodzinną i materialną jest znacznie bardziej złożona niż otrzymuje to organ rentowy. Prawidłowa wykładnia art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS polega na tym, że kryteria socjalne uzupełniają się i przenikają wzajemnie. Rodzaj i charakter wypłacanego świadczenia jest efektywną miarą pozwalającą na wyznaczenie rodzaju kryterium (jedno, dwa, czy też wszystkie trzy), które powinno zostać zastosowane.

Sumą powyższej prezentacji jest spostrzeżenie, że ustawa o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych nie posługuje się restrykcyjną, a przede wszystkim interwencyjną reglamentacją. Ma to istotne znaczenie. O ile tego rodzaju differentia specifica koresponduje z potrzebami wynikającymi z prawa stosunku pracy, o tyle sprawia sama w sobie wiele problemów, gdy transponuje się ją na grunt zależności występujących na osi organ rentowy płatnik składek. Fundamentem korelacji występującej w prawie ubezpieczeń społecznych jest restryktywne i stanowcze uregulowanie powinności płatnika składek. Właściwości te nie występują w ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. W rezultacie „złożenie” w jedną całość przepisu prawa publicznego i zespołu norm prawa prywatnego zmusza do wypracowania rozsądnego kompromisu, uwzględniającego właściwości obu regulacji.

Spostrzeżenie to stanowi wyznacznik w procesie adaptowania przepisów ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych na potrzeby wynikające z § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia. Zabieg ten nie może z pewnością polegać na radykalnej tezie, sprowadzającej się do przyjęcia, że jakiegokolwiek niedostatki w gospodarowaniu funduszem dają podstawę do objęcia podstawą wymiaru składki całego wypłaconego świadczenia i to względem wszystkich uprawnionych. Tego rodzaju restrykcyjny pogląd nie konweniuje, tak z językową treścią § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia, jak i jego funkcją oraz przeznaczeniem. Sprowadzał by się w istocie do nieprzemyślanego karania pracodawców, co nie koresponduje z właściwościami norm prawa ubezpieczeń społecznych. Wniosek ten jest tym bardziej aktualny, gdy weźmie się pod uwagę, że (...) S.A. efektywnie realizował politykę socjalną.

Przedstawione zapytanie wypada zweryfikować przez podjęcie analizy § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia. Formalizm prawa ubezpieczeń społecznych nakazuje wytyczenie linii demarkacyjnej między zwolnieniem z obowiązku składkowego a regułą określoną w art. 18 ust 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którą podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne stanowi przychód z tytułu zatrudnienia pracowniczego. Posłużenie się przez ustawodawcę zwrotem „świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych” nie jest normatywnie transparentne. Rozporządzenie wprawdzie odwołuje się do instytucji zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, jednak posłużenie się określeniem „w ramach” może prowadzić do spekulacji co do charakteru i zakresu odesłania. Próbuując rozwikłać tą wątpliwość trudno uwolnić się od wrażenia, że ustawodawca akcentuje ujęcie celowościowe, ale również formalno - organizacyjne. Przyjęcie przeciwnego stanowiska prowadziło do konieczności uznania, że zwrot „cele socjalne” jest tożsamy

znaczeniowo z określeniem „w ramach ZFŚS”, co ze zrozumiałych powodów jest wykluczone. W rezultacie zachodzi konieczność podkreślenia, że oba ujęcia wyartykułowane w § 2 pkt. 19 rozporządzenia pozostają względem siebie w relacji synalagmatycznej. Korespondują ze sobą a jednocześnie się uzupełniają. Zwrot „w ramach ZFŚS” odwołuje się do instytucjonalnej strony prowadzenia przez pracodawców działalności socjalnej. W rezultacie nie sposób z tego określenia wygenerować wartości aksjologicznych, gdyż te zawarte są we wcześniejszej treści przepisu („cele socjalne”). Osłabia to stanowisko organu rentowego i Sądu pierwszej instancji, że przepis § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia nie ma zastosowania w przypadku jakiegokolwiek naruszenia przepisów ustawy o ZFŚS. Mając wskazaną myśl w pamięci nie można pominąć, że ustawa o ZFŚS posługuje się odmiennym mechanizmem korygującym nieprawidłowe funkcjonowanie funduszu. Przepis art. 8 ust 3 ustawy o ZFŚS nadał związkowi zawodowemu prawo domagania się zwrotu funduszowi środków wydatkowanych niezgodnie z przepisami ustawy. Przesłankę tę należy łączyć z kryteriami socjalnymi zakreślonymi w przepisie art. 8 ust 1 ustawy oraz autonomicznym charakterem redystrybucji środków ZFŚS. Z pozycji wymogów stawianych przepisowi publicznoprawnemu, a w szczególności zakazu wykładni dokonywanej na niekorzyść podatnika (płatnika składek) trudno przyjąć, że określenie „w ramach ZFŚS” jest tożsame z terminem „niezgodnie z przepisami ustawy”. Postawienie znaku równości jest w tym wypadku wątpliwe. Pomijając odmienną terminologiczną, należy wskazać również na rozbieżną funkcję obu przesłanek. Pierwsza dotyczy zwolnienia z obowiązku opłacania składki, druga daje związkowi zawodowemu prawo żądania zwrotu środków ZFŚS. Biorąc pod rozwagę niezgodność językową a także racje funkcjonalne oraz dyrektywy wykładni przepisu regulującego stosunki publicznoprawne, niedopuszczalne jest interpretowanie § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia, po pierwsze, zawężająco (a zatem w sposób ignorujący niekompatybilność regulacji z regulacjami wynikającymi z ustawy o ZFŚS), po drugie, wyłącznie w kierunku korzystnym dla organu rentowego, a uszczuplającym uprawnienie podatnika składek, i po trzecie, przez uznanie, że pracodawca traci ulgę w całości, mimo, że tylko w częściowy sposób nie wpisał się w zasady redystrybucji środków z funduszu. Ten ostatni wątek nie występuje zresztą na gruncie art. 8 ust 3 ustawy o ZFŚS.

Postawione tezy doznają wzmocnienia, jeśli weźmie się pod uwagę pierwszą część przepisu § 2 ust 1 pkt. 19 rozporządzenia. Wskazano w nim, że ze zwolnienia korzystają świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne. Oznacza to, że ustawodawca oznaczył cel na jaki środki mają być przeznaczane, co jest równoznaczne z wyłączeniem ich z podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Powstaje jednak pytanie, czy „cel socjalny”, o którym mowa w rozporządzeniu, jest tożsamy znaczeniowo z terminami, którymi posługuje się ustawa o ZFŚS. Należy podkreślić, że ustawa nie wspomina o „celach socjalnych”. Posługuje się określeniem „działalność socjalna” oraz wskazuje na kryteria warunkujące wypłatę środków z funduszu (sytuację życiową, rodzinną i materialną). W rezultacie również w tym zakresie interesująco przedstawia się relacja zachodząca między rozporządzeniem a ustawą o ZFŚS. Organ rentowy i Sąd pierwszej instancji personifikują „cele socjalne” z uzależnieniem wypłacanej należności od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej. Kłopot w tym, że uzasadnienia do tego rodzaju zabiegu nie da się wyprowadzić z rekonstrukcji przepisu. Nie przemawiają za nim wnioski wynikające z zastosowania językowej metody interpretacyjnej. Równie przekonujące (a wręcz bardziej sugestywne) jest założenie, że „cele socjalne” nawiązują do definicji działalności socjalnej, którą przewidziano w art. 2 pkt 1 ustawy o ZFŚS. Do spostrzeżenia tego przyjdzie jeszcze powrócić.

Odczytując treść § 2 pkt. 19 rozporządzenia wypada zaakcentować, że ustawodawca posłużył się słowem „przeznaczonych”. Przepis wyłącza z podstawy wymiaru składek świadczenia finansowe za środków przeznaczonych na cele socjalne. Zastanawiające pozostaje dlaczego użyto akurat ten przymiotnik. Wydaje się to zrozumiałe, jeżeli zważyć, że ustawa o ZFŚS rozróżnia dualistyczny model funkcjonowania funduszu. Istnieje sekwencja polegająca na zasilaniu funduszu oraz etap dystrybucji zgromadzonych środków. Pierwszy aspekt odnosi się do substancji majątkowej funduszu, drugi do reguł wydatkowania zgromadzonych aktywów. Nie można tracić z pola widzenia, że funkcjonowanie ZFŚS w ujęciu temporalnym ma charakter równoległy. Jednocześnie następuje zasilanie i rozdysponowywanie środków funduszu. Jest jednak oczywiste, że czym innym jest zwiększanie zasobów funduszu, a czym innym dysponowanie jego środkami. Wskazanie w rozporządzeniu na „środki przeznaczone na cele socjalne” w powiązaniu z uwagą, że wyłączeniu z podstawy wymiaru podlegają „świadczenia finansowane” z tych środków, koncentruje uwagę na zgromadzonych aktywach funduszu, abstrahując od procesu ich wydatkowania. W rezultacie

wysoce dyskusyjne jest, czy uchylenie obowiązku składkowego może być identyfikowane wyłącznie ze stosowaniem przez pracodawców kryteriów socjalnych. Równie miarodajna wydaje się wykładnia sprowadzająca się do tezy, że subsydiowanie świadczeń z przeznaczeniem na cele socjalne, rozumiane jako synonim działalności socjalnej (według art. 2 pkt 1 ustawy o ZFŚS), nie wyklucza możliwości powołania się na zwolnienie, o którym mowa w § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia.

Uwzględnienie przedstawionych dotychczas wątpliwości, daje pewność, że przy posługiwaniu się wykładnią językowa nie jest możliwe podzielenie stanowiska prezentowanego przez organ rentowy i Sąd pierwszej instancji. W szczególności nie jest tak, że z przepisu § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia wynika zwolnienie z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wyłącznie świadczeń, których wypłata została uzależniona od prawidłowo zastosowanych kryteriów wymienionych w art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS. Zapatrywanie to staje się bardziej zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę linię jurydyczną zapoczątkowana przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 października 2008 r., II PK 74/08, OSNP 2010, nr 7-8, poz. 88. Była już o tym mowa, że przepis art. 2 pkt 1 ustawy o ZFŚS, definiując działalność socjalną, nie odnosi się jedynie do egzystencjonalnych i bytowych potrzeb uprawnionych. Wręcz przeciwnie, na pierwszym miejscu wymienia cele związane z regeneracją sił (wypoczynek, sport i rekreacja) i rozwojem intelektualnym (działalność kulturalno-oświatowa). Analiza tego przepisu pozwala również twierdzić, że działalność socjalna nie musi koncentrować się na jednostce, dopuszczalne jest bowiem skierowanie jej na zbiorowość, jaką jest ogół uprawnionych w danym zakładzie pracy. Nie pozostaje w sprzeczności z wykładnią literalną przyjęcie, że niektóre przejawy działalności socjalnej mogą dotyczyć przedsięwzięć wspólnych dla większej liczby uprawnionych. Przemawia za tym treść przepisu art. 2 pkt 1 ustawy o ZFŚS. Ustawodawca stwierdził, że działalnością socjalną są usługi świadczone przez pracodawców. Trudno nie odczytać w tym zwrocie organizatorskiej roli podmiotu zatrudniającego, ukierunkowanej nie tylko na uprawnioną jednostkę, ale również na zbiorowe przejawy (formy) działalności socjalnej. W rezultacie należy przyjąć, że to konkretny rodzaj działalności socjalnej determinuje jednostkowy lub zbiorowy charakter usługi. Obie kategorie współlistnieją obok siebie. Wspólnie wypełniają znaczenie określenia „działalność socjalna”. Zmienną, wpływającą na wysokość wypłat z ZFŚS są niewątpliwie sytuacja życiowa, rodzinna i majątkowa (art. 8 ust 1 ustawy). Nie można jednak utracić z pola widzenia, że te kryteria odnoszą się do konkretnej jednostki. Zarówno stan rodzinny i materialny, jak i układ zdarzeń losowych są immanentnie powiązane z konkretną jednostką i jej rodziną. W konsekwencji nie ma wątpliwości, że dystrybucja środków ZFŚS dla poszczególnych uprawnionych powinna być uzależniona od wymienionych kryteriów. Nie znaczy to jednak, że konieczność taka istnieje co do usług realizowanych przez pracodawców na rzecz większej liczby uprawnionych (a mieszczących się w ramach działalności socjalnej, o której mowa w art. 2 ust 1 pkt 1 ustawy o ZFŚS).

Z przedstawionymi spostrzeżeniami nie konwenują poglądy zawarte w literaturze przedmiotu i starszym orzecznictwie (wyrok SN z dnia 25 sierpnia 2004 r., I PK 22/03, OSNP 2005, nr 6, poz. 80, wyrok SN z dnia 16 sierpnia 2005 r., I PK 12/05, (...), nr 11–12, poz. 182; wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2001 r., I PKN 579/00, OSNP 2003, nr 14, poz. 331; (...), Zmiany w przepisach ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, Sł. Prac. 1996, nr 5, s. 13), zgodnie z którymi do wszystkich świadczeń wypłacanych z ZFŚS należy stosować kryteria socjalne wymienione w art. 8 ust. 1 ustawy o ZFŚS. Nie można jednak mieć wątpliwości, że zaprezentowane powyżej czynniki, w połączeniu z racjami normatywnymi, wskazanymi przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 października 2008 r., stanowią fundament upoważniający do zweryfikowania dotychczasowego stanowiska. W wyroku tym SN przewartościowując dotychczasowe spojrzenie wskazał, że kryteria socjalne, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy, odnoszą się jedynie do przyznawania ulgowych świadczeń i usług, nie dotyczą natomiast innych świadczeń i usług, o których mowa w art. 2 pkt 1 ustawy. Zdaniem SN za przyjętą tezę przemawiają reguły wykładni językowo-logicznej, a dodatkowo wykładnia funkcjonalna. W uzasadnieniu podkreślił, że kryteria socjalne dotyczą przyznawania ulgowych usług i świadczeń, inne zaś przepisy ustawy (art. 8 ust. 2 i art. 2 pkt 1) pomijają przymiotnik „ulgowe”. Wskazał, że trudno przyjąć, iż korzystanie z takich form działalności socjalnej, jak spotkania integracyjne, miałyby być uzależnione od tzw. kryterium socjalnego, czyli od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z funduszu. Zaprzeczałoby to istocie tej usługi. Pogląd ten zyskał pełną aprobatę w literaturze przedmiotu (I. S., N. spojrzenie na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w orzecznictwie SN, MoPr 2010, nr 6, s. 288–290). Sąd Apelacyjny w Białymstoku aprobuje ten punkt widzenia. Oznacza to, że fałszywe jest stanowisko Sądu pierwszej instancji głoszące,

że również działalność integracyjna pracodawcy, o charakterze zbiorowym, polegająca na organizowaniu wyjazdów kulturalno-oświatowych (wycieczek krajoznawczych, wyjść do teatru lub na spektakl), czy też zbiorowej i powszechnie dostępnej możliwości rozwijania sportu, powinna być uzależniona od sytuacji życiowej, rodzinnej i majątkowej uprawnionych.

Pozostając w tym samym nurcie rozważań, wypada odnotować, że pogląd zaprezentowany przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 października 2008 r. został adaptowany również na gruncie § 2 pkt 19 rozporządzenia. W orzecznictwie Sądów Apelacyjnych zgodnie przyjmuje się, że środki ZFŚS przeznaczone na wycieczki organizowane przez pracodawcę nie są wliczane do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Przykładem może być orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, wydane w sprawach, w których pracodawca przy finansowaniu wycieczek nie kierował się zasadami i warunkami korzystania z ZFŚS, wynikającymi z ustalonego regulaminu (zatrudnieni nie składali wniosków, mimo, że obowiązek taki wynikał z postanowień regulaminu ZFŚS) - wyrok SA w Poznaniu z dnia 31 stycznia 2013 r., III AUa 1035/12, Lex nr 1306019, wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 marca 2013 r., III AUa 1293/12, Lex nr 1313407, wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 marca 2013 r., III AUa 1295/12, Lex nr 1313408, wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 marca 2013 r., III AUa 1270/12, Lex nr 1322540, wyrok SA w Poznaniu z dnia 11 lipca 2013 r., III AUa 331/13, Lex nr 1386197, wyrok SA w Poznaniu z dnia 11 lipca 2013 r., III AUa 329/13, Lex nr 1356631, wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 września 2013 r., III AUa 314/13, Lex nr 1363319, wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 października 2013 r., III AUa 1312/12, Lex nr 1391964, wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 października 2013 r., III AUa 1313/12, Lex nr 1391965. W ocenie tego Sądu decydujące znaczenie miał charakter organizowanych przez płatnika wycieczek, co w pełni uzasadnia sposób ich finansowania z ominięciem stosowania kryterium socjalnego określonego w art. 8 ust. 1 ustawy o ZFŚS. Analogicznie orzecznictwo dotyczyło imprezy turystycznej (integracyjnej) i wycieczki – wyrok SA w Poznaniu z dnia 7 lutego 2013 r., III AUa 1160/12, Lex nr 1306028, wyrok SA w Poznaniu z dnia 11 lipca 2013 r., III AUa 274/13, Lex nr 1356630, wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 marca 2013 r., III AUa 1288/12, Lex nr 1313404, wyrok SA w Poznaniu z dnia 12 czerwca 2013 r., III AUa 44/13, Lex nr 1342312, wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 września 2013 r., III AUa 276/13, Lex nr 1391971, wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 września 2013 r., III AUa 294/13, Lex nr 1386188, wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 września 2013 r., III AUa 277/13, Lex nr 1386183, wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 września 2013 r., III AUa 278/13, Lex nr 1386184, wyrok SA w Poznaniu z dnia 25 września 2013 r., III 289/13, Lex nr 1386186, wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 r., III AUa 307/13, Lex nr 1386194, wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 r., III AUa 309/13, Lex nr 1391972. Sąd Apelacyjny w Poznaniu stwierdzał, że pracodawcy mogą finansować z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych wycieczki, pikniki, festyny, imprezy sportowo-kulturalne i inne podobne formy działalności socjalnej – wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 marca 2013 r., III AUa 1311/12, Lex nr 1314863. Brak konieczności uzależniania świadczeń od kryteriów socjalnych został również zaakceptowany z tych samych przyczyn w stosunku do kuponu w kwocie 100 zł dla kobiet z okazji Dnia Kobiet (impreza integracyjna) - wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013 r., III AUa 1097/12, Lex nr 1312067, wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013 r., III AUa 1098/12, Lex nr 1306024, wyrok SA w Poznaniu z dnia 18 kwietnia 2013 r., III AUa 1283/12, Lex nr 1322004, wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 czerwca 2013 r., III AUa 39/13, Lex nr 1342311, wspólne wyjście na imprezę kulturalną z okazji Dnia Kobiet - wyrok SA w Poznaniu z dnia 12 czerwca 2013 r., III AUa 37/13, Lex nr 1342310, wyrok SA w Poznaniu z dnia 29 sierpnia 2013 r., III AUa 218/13, Lex nr 1386176, wyrok SA w Poznaniu z dnia 20 lutego 2014 r., III AUa 1110/13, Lex nr 1454578, czy też w przypadku imprezy integracyjnej z okazji Dnia Pracownika, w tym również w razie wypłaty gotówki z przeznaczeniem na uczestniczenie w imprezie pracowniczej - wyrok SA w Szczecinie z dnia 5 kwietnia 2013 r., III AUa 830/12, Lex nr 1386247.

Wskazany kierunek orzeczniczy został również zaakceptowany przez Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 10 lipca 2014 r., II UK 472/13, LEX nr 1539468 wyrażono pogląd, że pojęcie działalności socjalnej pracodawcy w rozumieniu przepisów ustawy o ZFŚS nie jest tożsame z socjalną działalnością w ujęciu prawa publicznego, a nadto, że jest ono szersze od obowiązku zaspokajania socjalnych potrzeb pracownika, o jakim mowa w art. 16 i art. 94 pkt 8 k.p., a jej przejawy mogą być ukierunkowane nie tylko na indywidualnego pracownika, ale także na większą liczbę uprawnionych, co w konkretnej sytuacji, zważywszy na charakter finansowanej ze środków Funduszu usługi lub świadczenia, może stawiać pod znakiem zapytania celowość zastosowania kryteriów socjalnych wymienionych w art. 8 ust. 1 ustawy, a w konsekwencji zastosowania wyłączenia, o którym mowa w § 2 pkt 19 rozporządzenia. Sąd Najwyższy zastrzegł jednak,

że odstąpienie od tychże kryteriów przyznawania świadczeń z Funduszu powinno być jednak zjawiskiem wyjątkowym i mieć przekonywające uzasadnienie w okolicznościach danej sprawy. Obostrzenie to było zrozumiałe, gdy uwzględniono stan faktyczny stanowiący kanwę rozstrzygnięcia (sprawa dotyczyła kilkutyśięcznych kwot przeznaczonych na koszty przelotu samolotem i wycieczki pracowników do A., przy czym wyjazd miał charakter rekreacyjno – szkoleniowy).

W rezultacie za wiodący należy uznać kierunek orzeczniczy, zgodnie z którym nie każde świadczenie wydatkowane z funduszu świadczeń socjalnych jest przychodem pracownika. Także w zakresie działalności socjalnej można wydzielić taką, która nie stanowi przysporzenia majątkowego na rzecz pracownika, nadającego się do obciążenia daniną publiczną. Dotyczy to imprez integracyjnych, akcji turystycznych, imprez kulturalnych i sportowych itp. – tak również wyrok SN z dnia 8 stycznia 2014 r., I UK 202/13, Lex nr 1436168.

Zrelacjonowana linia jurydyczna, którą podziela Sąd Apelacyjny w Białymstoku, pozostaje w oczywistej sprzeczności z twierdzeniem Sądu Okręgowego w Olsztynie, że wszystkie świadczenia wypłacone z funduszu powinny być weryfikowane kryteriami socjalnymi. W rezultacie przedstawiony przez ten Sąd schemat zależności występujący między § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia a art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS jawi się jako fałszywy. Nie sposób określenia „cele socjalne” utożsamiać z kryteriami socjalnymi. Określenie to odwołuje się przede wszystkim do definicji działalności socjalnej zawartej w art. 2 pkt 1 ustawy o ZFŚS.

Poza wątpliwościami natury językowej, również argumenty systemowe zmuszają do ostrożności przy analizie przesłania wynikającego z § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia. O ile ustawa o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych posługuje się modelem autonomicznym w zakresie dystrybucji środków, co zmusza do tolerowania wielu indywidualnych wzorców, o tyle rozwiązanie przewidziane w § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia oparte jest na alternatywie. Polega ona na jednoznacznym przesądzeniu, czy dane świadczenie wypłacone uprawnionemu podlega albo nie podlega wliczeniu do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Odmienne właściwości wskazanych regulacji prawnych wynikają z przypisanych im funkcji, która z kolei jest konsekwencją zaliczenia przepisów odpowiednio do prawa prywatnego i publicznego. Cecha ta po raz kolejny uświadamia, że uproszczeniem jest bezrefleksyjne przeniesienie na grunt § 2 ust 1 ust 19 rozporządzenia dyspozycji zawartej w art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS. Nie pozwala na to również reguła obowiązująca w prawie publicznym, a sprowadzająca się do postulatu tłumaczenia wątpliwości na niekorzyść podatnika (płatnika składek). Rację ma skarżący powołując się na art. 2 Konstytucji RP. Wprawdzie retroaktywne zastosowanie niekorzystnej dla płatnika składek wykładni przepisu niekoniecznie kłóci się z regułami obowiązującymi w demokratycznym państwie prawa, jednak nie można przejść obojętnie nad stosowaniem nieklarownego przepisu, interpretowanego w oderwaniu od jego językowej treści, z zamiarem przypisania płatnikowi składek daniny publicznoprawnej. Model i standardy demokratycznego państwa prawa nie licują z tego rodzaju zabiegiem. Przepis kreujący obowiązek publicznoprawny, jak również zwalniający z niego, powinien być czytelny i niepozostawiający niedomówień. W przeciwnym razie nie może być wykładany z pokrzywdzeniem podmiotu prowadzącego realną i efektywną działalność socjalną.

Synteza dotychczasowych rozważań prowadzi do przekonania, że zwrot „świadczenia finansowanie ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych” ilustrowany powinien być bardziej przez obszar dopuszczalnej działalności socjalnej, niż przez kryteria socjalne wymienione w art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS. Wskazany zabieg eksplikatywny wolny jest od przedstawionych wątpliwości, a przede wszystkim wpisuje się w funkcję przyporządkowaną § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia. Prawo ubezpieczeń społecznych nie jest przecież predysponowane do stania na straży realizacji idealistycznej wizji aktywności socjalnej. W przepisie tym chodzi wyłącznie o to aby wyodrębnić przychody o właściwościach socjalnych, a przez to odróżnić je od tych, które stanowią w istocie przychód mający źródło w relacjach związanych z wykonywaniem pracy zarobkowej. Treść § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia nie daje podstaw do dyferencjacji sytuacji prawnej płatnika składek według innej perspektywy, a w szczególności do przypisywania mu obowiązku zapłacenia składek na ubezpieczenia społeczne od świadczeń wypłaconych beneficjentom w związku z każdym „potknięciem” na etapie redystrybucji zasobów funduszu. Oznacza to, że prawidłowa wykładnia tego przepisu umożliwia odmówienie zastosowania ulgi względem pracodawców, którzy obiektywnie, finansują świadczenia, które nie odnajdują się w celach socjalnych. Konstatacja ta zmusza do posiłkowania się całokształtem regulacji zawartej w ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych,

przy czym zabieg ten nie można ograniczać się wyłącznie do rygorystycznego i formalistycznego odczytywania dyspozycji zawartej w art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS. Zubożenie to nie dość, że nie koresponduje z treścią § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia, to jeszcze może prowadzić do nieracjonalnych konsekwencji. Wystarczy w tym zakresie wskazać na sytuację wnioskodawcy. Z akt sprawy wynika jednoznacznie, że prowadził on produktywną i racjonalną działalność socjalną, wpisując się przy tym w cele określone w ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Przemysłany parytet wydatków umożliwił realizowanie głównych nurtów działalności socjalnej. Prawdą jest, że wczasy pod gruszą były uzależnione wyłącznie od wysokości dochodu pracownika, nie można jednak abstrahować od zbieżnego świadczenia, które zaspakajało potrzeby wypoczynku dzieci (w tym wypadku świadczenie było uzależnione od średniego dochodu w rodzinie). Wpłaty dokonywane w listopadzie każdego roku (jako pomoc dla dzieci pracowników) zostały uzależnione od dochodu pracownika, jednak obliczone były na przedświątne zwiększone wydatki na dzieci. Dlatego pracodawca poza dochodem uzależnił je również od ilości posiadanych dzieci. Nie sposób twierdzić, że rozwiązanie to jest logiczne. Oczywiście jest, że poziom dochodów i ilość dzieci pozostających na utrzymaniu koresponduje proporcjonalnie względem wysokości zwiększonych wydatków przedświątnych, które w znacznej mierze w tradycji polskiej ukierunkowane są na dzieci. Na gruncie normatywnym można spierać się, czy redystrybucja środków z funduszu z uwagi na stawiane kryteria socjalne nie mogła być bardziej „socjalna” (uwzględniająca potrzeby najuboższych), rozważania te tracą jednak na znaczeniu co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, gdy weźmie się pod uwagę, że postępowanie dotyczyło „bogatego” pracodawcy, u którego wynagrodzenia kształtują się na relatywnie wysokim poziomie, a który równocześnie wprowadził system świadczeń korygujących w postaci zapomóg. Po drugie, z § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia nie da się wygenerować tezy, że „niepełne” wykorzystanie kryteriów socjalnych określonych w art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS upoważnia do „oskładkowania” całości wypłaconych świadczeń. Przepis ten wiąże zwolnienie z podstawy wymiaru składki „świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach ZFŚS”, a nie ze skrajnie rozumianą realizacją egzystencjonalnych potrzeb najuboższych. Konstrukcja przewidziana w § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia pozwala na wartościowanie poczynań pracodawcy. Miarą tego procesu nie jest fałszywa wizja głoszona przez organ rentowy, ale reguły wynikające z ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Uwzględniając przedstawioną powyżej charakterystykę tego aktu prawnego, nie sposób przyjąć, że „wczasy pod gruszą”, czy „pomoc dla dzieci” nie korespondowały z „celami socjalnymi” i nie były „finansowane (...) w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych”.

W przedstawionych powyżej rozważaniach była mowa, że nie wszystkie świadczenia wypłacane ze środków funduszu muszą być warunkowane sytuacją życiową, rodzinną i materialną. Wychodząc poza „ciasne” postrzeganie świadczeń socjalnych, a jednocześnie odwołując się do obszarów wyznaczanych przez definicję działalności socjalnej, staje się jasne, że usługi świadczone na zasadzie powszechności przez pracodawców w zakresie sportu (karty multisport) i działalności kulturalno – oświatowej (wycieczki (...)) nie muszą być dyktowane kryteriami określonymi w art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS. Wniosek ten jest szczególnie uzasadniony w przedmiotowej sprawie. Pracodawca, po pierwsze, przeznaczał na te cele rozsądną część środków, a dodatkowo zdecydował się na uzależnienie wysokości dofinansowania od poziomu dochodu pracownika. Wracając do § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia, nie można w tych okolicznościach twierdzić, że apelujący nie realizował celów socjalnych w ramach ZFŚS.

Przedstawione poglądy niekoniecznie pozostają w sprzeczności z dotychczasowym orzecnictwem. Wypada zwrócić uwagę na dwa wyroki Sądu Najwyższego, którymi podarł się organ rentowy i Sąd pierwszej instancji. Podłożem rozstrzygnięć w tych sprawach był stan faktyczny, w którym pracodawca wydawał wszystkim pracownikom bony przedświątne w równej wysokości. Już powyższe spostrzeżenie zaleca ostrożność w przyrównywaniu tych rozstrzygnięć do realiów rozpoznawanej sprawy. Sad Najwyższy, w tak jednoznacznym stanie faktycznym, w wyroku z dnia 16 września 2009 r., I UK 121/09, OSNP Nr 9-10/2011, poz. 133, podkreślił, że wszystkie (bez wyjątku) ulgowe świadczenia i dopłaty wypłacane z ZFŚS powinny być uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej (art. 8 ust 2 ustawy o ZFŚS). Dlatego należności wypłacone z pominięciem tej zasady nie mogą być oceniane w sensie prawnym jako świadczenie socjalne, a w konsekwencji nie korzystają z uprawnień przyznanych przez system ubezpieczeń społecznych. Sąd Najwyższy konkludował, że bony towarowe wydane w jednakowej wartości są świadczeniem dodatkowym pracodawcy, a nie wypłatą z ZFŚS. W kolejnym rozstrzygnięciu

Sąd Najwyższy (wyrok SN z 20 czerwca 2012 r., I UK 140/12, Lex nr 1211542) podał, że § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia wskazuje źródło finansowania świadczeń, ale również odnosi się do zasad ich wypłaty. Zestawienie to uświadamia, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego postawiono tezę, że w każdym wypadku zachodzi konieczność posługiwania się kryteriami socjalnymi. Nie można jednak nie brać pod uwagę, że pogląd ten został wyrażony w stanie faktycznym, w którym dokonane wypłaty nie miały nic wspólnego z celem socjalnym, gdyż nastąpiły według algorytmu „wszystkim po równo”. Pewne jest, że w przedstawionym kontekście rozważania Sądu Najwyższego są trafne. Zaznaczyć jednocześnie należy, że Sąd Najwyższy nie rozważał bardziej złożonych stanów faktycznych (a do takich z pewnością zalicza się rozpoznawana sprawa). Nie sposób przy tym pominąć, że w orzecznictwie przy wykładni § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia pojawiały się zdania odmienne. Przykładowo Sąd Apelacyjny we Wrocławiu kategorycznie przyjmuje, że uprawnienia kontrolne ZUS ograniczają się do ustalenia, czy w regulaminie istnieje podstawa do sfinansowania tego typu świadczeń oraz do zweryfikowania, czy wypłacone świadczenia zostały sfinansowane ze środków ZFŚS. Podkreślił on, że organ rentowy nie ma uprawnień do ingerencji w zasady podziały bonów świątecznych, a w szczególności do oceny, czy zachowano kryterium materialne, życiowe i rodzinne (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 11 stycznia 2012 r., III AUa 1421/11, Lex nr 1109998, wyrok SA we Wrocławiu z 10 stycznia 2012 r., III AUa 1480/11, Lex nr 1124833). Zbliżone są również poglądy wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie. Stwierdza on, że wadliwe jest założenie, że cel socjalny (o którym mowa w § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia) należy utożsamiać wyłącznie z określonymi kryteriami przyznawania świadczeń socjalnych, a przez to, aby przyznać organowi rentowemu uprawnienie do weryfikacji kryteriów socjalnych przyjętych przez płatnika. Uprawnienie takie nie ma podstaw prawnych. Zakres kontrolny organu rentowego sprowadza się jedynie do ustalenia, czy istnieje w regulaminie ZFŚS podstawa sfinansowania bonusów (przedświątecznych), czy świadczenia te mają w istocie charakter socjalny oraz sprawdzenia, czy środki rzeczywiście pochodzą z funduszu świadczeń socjalnych (wyrok SA w Szczecinie z dnia 24 stycznia 2013 r., III AUa 676/12, Lex nr 1298983, wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 lutego 2013 r., III AUa 685/12, Lex nr 1314898, wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 lutego 2013 r., III AUa 725/12, Lex nr 1324776, wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 lutego 2013 r., III AUa 684/12, Lex nr 1322683, wyrok SA w Szczecinie z dnia 19 lutego 2013 r., III AUa 728/12, Lex nr 1322691).

Trudności związane z zespoleniem § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia i ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych stały się podłożem do głoszenia bardziej radykalnych stanowisk. Sąd Apelacyjny w Szczecinie w innych rozstrzygnięciach dotyczących bonusów świątecznych stanął na stanowisku, że przy wypłacaniu świadczeń z ZFŚS konieczne jest rozróżnienie ich wysokości na rzecz poszczególnych pracowników w zależności od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej konkretnego beneficjenta, przy czym wystarczające jest kierowanie się kryterium dochodowym pracownika (na marginesie można dodać, że pogląd ten nie przystaje do twierdzeń Sądu Najwyższego). W jeszcze innych rozstrzygnięciach Sąd Apelacyjny w Szczecinie stwierdził, że analiza realności kryterium przyznawania świadczeń jest o tyle istotna, o ile budzi wątpliwości realizacja przez pracodawcę celu socjalnego świadczenia, natomiast brak dotrzymania przez pracodawcę ustalonych w regulaminie kryteriów przyznania świadczenia, przy ewidentnej realizacji celu socjalnego świadczenia w żadnym razie nie może dyskredytować świadczenia i arbitralnie przesądzać o zaniechaniu realizacji celów socjalnych, a tym samym o wynagrodzeniowej naturze świadczenia, co prowadziłoby do wliczenia należności do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne (wyrok SA w Szczecinie z dnia 11 października 2012 r., III AUa 567/12, Lex na (...), wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2013 r., III AUa 647/12, Lex nr 1344184, wyrok SA w (...) z dnia 4 czerwca 2013 r., III AUa 38/13, Lex nr 1425558, wyrok SA w Szczecinie z dnia 20 czerwca 2013 r., III AUa 111/13, Lex nr 1388946, wyrok SA w Szczecinie z dnia 3 września 2013 r., III AUa 208/13, Lex nr 1425531, wyrok SA w Szczecinie z dnia 26 września 2013 r., III AUa 352/13, Lex nr 1428234). W jeszcze innym wyroku Sąd Apelacyjny w Szczecinie stwierdził, że jeżeli świadczenia w postaci bonów były wydatkowane ze środków zgromadzonych na rachunku ZFŚS z przeznaczeniem na cel socjalny, to nie podlegają one „oskładkowaniu” w myśl § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia z 1998 r. (wyrok SA w Szczecinie z dnia 24 maja 2013 r., III AUa 12/13, Lex nr 1419106).

Przedstawione wypowiedzi orzecznicze w czytelny sposób nie korespondują z poglądami głoszonymi przez organ rentowy i Sąd pierwszej instancji. Celem pełnego przedstawienia stanu orzecznictwa w omawianych sprawach, trzeba przyznać, że w wielu wypadkach Sądy Apelacyjne utożsamiają się z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 września 2009 r., I UK 121/09, OSNP 2011, nr 9-10, poz. 133. Uważają, że do podstawy

wymiaru składki należy uwzględnić: wartość kuponu podarunkowego, który według regulaminu uzależniony był od wysokości wynagrodzenia oraz stażu pracy (wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013 r., III AUa 1097/12, Lex nr 1312067, wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 lutego 2013 r., III AUa 1098/12, Lex nr 1306024), wysokość dofinansowania do urlopu wypoczynkowego, gdy ustalony próg wynagrodzenia powodował, że w zasadzie wszyscy pracownicy (poza kierownictwem) otrzymywali jednakową kwotę (wyrok SA w Poznaniu z dnia 12 czerwca 2013 r., III AUa 37/13, Lex nr 1342310). W tym samym nurcie wypada zaklasyfikować wyrok SA w Poznaniu z dnia 7 sierpnia 2014 r., III AUa 2028/13, Lex nr 1509070, wyrok SA w Szczecinie z dnia 30 czerwca 2014 r., III AUa 1062/13, Lex nr 1527177, wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 czerwca 2014 r., III AUa 1072/13, Lex nr 1504452, wyrok SA w Szczecinie z dnia 24 czerwca 2014 r., III AUa 1064/13, Lex nr 1493889, wyrok SA w Gdańsku z dnia 15 maja 2014 r., III AUa 1483/13, Lex nr 1477038. Ponownie wypada zasygnalizować, że przedstawione zapatrywania dotyczyły spraw oczywistych, w których pracodawca wypłacał wszystkim zatrudnionym świadczenia w równej wysokości albo dostosowywał rozpiętość dochodów, tak aby uzyskać taki efekt.

W orzecznictwie można wyróżnić również inny nurt motywacyjny. Opiera się on na założeniu, że wypłata świadczeń „do ręki” pracownika, według algorytmu „wszystkim po równo”, nie uprawnia do zastosowania ulgi określonej w § 2 pkt 19 rozporządzenia. Wynika to z tego, że żaden „cel socjalny” nie jest w tym wypadku realizowany. Tego rodzaju wypłata ma w istocie charakter wynagrodzeniowy (ukryta odpłatność), a w rezultacie racjonalne jest objęcie jej obowiązkiem składkowym. Wskazana motywacja ostatecznie prowadzi do tego samego efektu, co zapatrywanie, zgodnie z którym niestosowanie przez pracodawców kryteriów socjalnych wyklucza zastosowanie § 2 pkt 19 rozporządzenia. Jest tak w przypadkach, gdy zatrudniający wypłaca świadczenie z ZFŚS według reguł „wszystkim po równo”, albo uzależnia wysokość należności od czynników niekorelujących z celem socjalnym (stażu pracy, wymiaru czasu pracy, czy też podziału na pracowników młodocianych i innych zatrudnionych). Odnośnie do pozostałych bardziej zróżnicowanych stanów faktycznych (w których pracodawca jedynie częściowo opiera się na kryteriach socjalnych albo wyróżnia jeden z nich) przedstawiona koncepcja pozwala na indywidualizację, której miernikiem jest zachowanie tożsamości celu socjalnego świadczenia, o którym mowa w § 2 pkt 19 rozporządzenia. Przedstawiony sposób interpretacji znalazł wyraz w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku – wyrok z dnia 14 czerwca 2013 r., III AUa 1299/12, Lex nr 1339291, wyrok z dnia 25 czerwca 2013 r., III AUa 31/13, Lex nr 1369283, wyrok z dnia 2 lipca 2013 r., III AUa 36/13, Lex nr 1339295, wyrok z dnia 2 lipca 2013 r., III AUa 44/13, Lex nr 1339297, wyrok z dnia 14 stycznia 2014 r., III AUa 724/13, Lex nr 1415794, wyrok z dnia 14 stycznia 2014 r., III AUa 711/13, Lex nr 1415789, wyrok z dnia 5 listopada 2013 r., III AUa 504/13, Lex nr 1386070, wyrok z dnia 20 sierpnia 2013 r., III AUa 288/13, Lex nr 1362651, wyrok z dnia 23 lipca 2013 r., III AUa 143/13, Lex nr 1353589.

Wypada także dodać, że w orzecznictwie nie jest zresztą sporne, iż organ rentowy może weryfikować, czy dokonana wypłata w istocie nie stanowi odpłatności za pracę, a zatem nie spełnia funkcji wynagrodzenia (wyrok SA w Warszawie z dnia 21 marca 2013 r., III AUa 1888/12, Lex nr 1306074, wyrok SA w Warszawie z dnia 21 marca 2013 r., III AUa 1887/12, Lex nr 1306073, wyrok SA w Białymstoku z dnia 27 lutego 2013 r., III AUa 919/12, Lex nr 1293580, wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 lutego 2013 r., III AUa 726/12, Lex nr 1289581).

Zaprezentowanie dotychczasowego dorobku potrzebne było z kilku powodów. Po pierwsze, uzmysławia, że w zdecydowanej większości przypadków głoszone przez Sądy zapatrywania wyrażane były na tle prostych stanów faktycznych, w których pracodawca wypłacał wszystkim pracownikom należności o jednakowej albo bardzo zbliżonej wartości. Sytuacja tego rodzaju nie zachodziła w przedmiotowej sprawie. Oczywiście zatem staje się, że subsydiowanie się „utrwalonym” orzecznictwem okazuje się zawodne. Po drugie, oczywiste jest, że czynnik dochodu całej rodziny nie może być postrzegany jako jedyna zmienna i panaceum przy weryfikowaniu stosowania § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia, a jak się zdaje organ rentowy czynnik ten wyraźnie faworyzuje uznając, iż najlepiej odzwierciedla on sytuację socjalną pracownika i jego rodziny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego organ rentowy uznając za wiodące kryterium zróżnicowania pomocy socjalnej w oparciu o dochody rodziny, nie dostrzega istotnych wad tego kryterium, które wcale nie czynią go lepszym od kryterium stosowanego przez odwołującego (dochodu w zakładzie). Nie każda bowiem osoba nie osiągająca dochodu jest osobą wymagającą pomocy socjalnej. Można bowiem - i w warunkach polskich nie jest to żaden wyjątkowy wypadek - posiadać znaczny majątek i nie posiadać dającego się realnie

zweryfikować przez pracodawcę dochodu (np. dochód od członków rodziny pracującej za granicą, dochody z pracy na czarno i źródeł nieujawnionych, dochody i korzyści wynikające z wykorzystywania do celów prywatnych majątku i działalności prowadzonej firmy, która formalnie wykazuje niewielki dochód lub starty itp.). Dając bezkrytyczny priorytet oświadczeniom o dochodach w rodzinie organ rentowy zdaje się istnienia takich zjawisk – bynajmniej nie marginalnych - nie dostrzegać.

Po trzecie, zrozumiałe pozostaje, że dotychczas nie rozważano, czy przy stosowaniu ulgi należy oceniać wypłaty z funduszu w sposób „komplementarny”. Nie jest zatem istotna wielkość partycypacji pracownika w konkretnym świadczeniu wypłacanym z funduszu – pod kątem jego sytuacji socjalnej rozumianej w aspekcie kryteriów z art. 8 ust.1 ustawy. Istotnym jest zachowanie istoty wypłat z funduszu odnoszonych do ogółu świadczeń z tego funduszu, w jakich dany pracownik i jego rodzina partycypuje. W uproszczeniu zatem pracownik o gorszej sytuacji socjalnej winien partycypować w odpowiednio większych wypłatach z tego funduszu (powinien uzyskać z niego więcej), co nie musi oznaczać, iż np. przy konkretnym świadczeniu z tego funduszu otrzyma ma on świadczenie o niższej wartości, niż pracownik o relatywnie lepszej sytuacji socjalnej. Taki mechanizm działał u odwołującego bowiem w istocie zainteresowana G. M. o niewątpliwie gorszej sytuacji socjalnej partycypowała w sumie świadczeń z funduszu w kwocie o ponad 1000 zł wyższej, niż M. K., którego sytuacja socjalna była lepsza (odpowiednio i 2.461 zł i 1.243,90 zł).

Po czwarte wreszcie, nie można też bagatelizować tego, iż pracodawca zwłaszcza zatrudniający ponad 4.000 pracowników winien być uprawniony do stworzenia systemu partycypacji w funduszu socjalnym, który to system nie będzie angażować sił i środków ponad uzasadnioną potrzebę. Prowadzenie bowiem funduszu nie jest istotą działalności pracodawcy, tą istotą jest przecież prowadzenie rentowanej działalności gospodarczej w realiach konkurencji rynkowej. Inaczej mówiąc nie można wymagać od pracodawcy tworzenia wyspecjalizowanej komórki zatrudniającej kilkadziesiąt osób, która będzie działać wyłącznie na potrzeby funduszu, coraz bardziej uszczegóławiając i formalizując procedurę uzyskania jakiegoś świadczenia. Wystarczającym w tym zakresie jest to, aby stworzony szeroko rozumiany system partycypacji w funduszu socjalnym nie pozostawał w sprzeczności z ustawą i gwarantował osiągnięcie celu socjalnego, bo to osiągnięcie tego celu jest podstawą zwolnienia przychodu z podstawy wymiaru składek (§ 2 ust.1 pkt 19 wspomnianego wyżej rozporządzenia).

Zagłębiając się w realia rozpoznawanej sprawy, mając cały czas na uwadze przedstawione powyżej myśli, nie sposób uznać, że w stosunku do zakwestionowanych świadczeń nie miał zastosowania § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia. Nie ma racji Sąd pierwszej instancji, że środki przeznaczone na karty multisport, wycieczkę (...), wczasy pod gruszą, czy też świąteczne bony towarowe dla dzieci miały charakter wynagrodzeniowy. Sąd pierwszej instancji właściwość tą wywodzi z faktu nie posłużenia się przez pracodawcę kryterium majątkowym, rozumianym jako przeciętny dochód w rodzinie. Spojrzenie to nie dość, że nie koresponduje z przesłaniem wynikającym z § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia (o czym była mowa wcześniej), to przede wszystkim jest niewłaściwe z innego powodu. Między „charakterem wynagrodzeniowym” a „średnim dochodem w rodzinie” nie zachodzi relacja alternatywna. Posłużenie się przez płatnika składek kryterium dochodowym (co miało miejsce w stosunku do wszystkich zakwestionowanych świadczeń) nie oznacza samo w sobie, że wypłaty miały właściwości wynagrodzeniowe. Odpłatność za pracę nawiązuje do ekwiwalentności wynagrodzenia względem pracy. Świadczenia wypłacone przez apelującego z pewnością nie konwenują z tą zależnością. Sąd pierwszej instancji negując przydatność kryterium dochodowego nie nawiązał do celu socjalnego, o którym mowa w § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia. Tymczasem to ta zmienna jest miarodajna przy stosowaniu ulgi.

W przedstawionym powyżej zakresie Sąd Apelacyjny podziela zarzuty apelującego opierające się na § 2 ust. 1 pkt 19 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz art. 8 ust 1 i art. 2 pkt 1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Przekonujący jest również zarzut odwołujący się do art. 8 ust 1 ustawy o ZFŚS w związku z art. 78 § 1 k.p. Na uwzględnienie zasługuje również twierdzenie, że regulamin ZFŚS obowiązujący u pracodawcy nie jest sprzeczny z ustawą o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. W rezultacie założenie przeciwne, które można wydedukować z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, pozostaje w opozycji do art. 9 § 2 k.p. Słuszne są również uwagi dotyczące pkt 3

rozdziału II regulaminu funduszu socjalnego. O naruszeniu art. 2 Konstytucji RP była mowa wcześniej, nie ma zatem potrzeby dokonywania ponownej analizy.

Sąd pierwszej instancji natomiast nie mógł naruszyć § 2 ust. 1 pkt 26 rozporządzenia, gdyż nie miał on zastosowania w realiach sprawy. Wynika to z tego, że regulamin funduszu świadczeń socjalnych, obowiązujący o skarżącego, nie jest układem zbiorowym pracy, regulaminem wynagrodzenia, czy też przepisem o wynagrodzeniu, a tylko korzyści materialne wynikające z takich aktów prawnych zwolnione zostały z podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne.

Nieoparte żadnymi racjami jest zarzut koncentrujący uwagę na art. 9 § 4 k.p. Przepis ten służy do uchylecia skuteczności postanowienia regulaminu, które narusza zasadę równego traktowania. W przedmiotowej sprawie brak jakichkolwiek podstaw, aby wątek ten poruszać.

Sąd drugiej instancji nie podziela również argumentów zgłoszonych w kontekście art. 6 k.c. Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro płatnik składek chce korzystać ze zwolnienia, o którym mowa w § 2 ust 1 pkt 19 rozporządzenia, to zrozumiałe jest, że powinien wykazać przemawiające za tym racje.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił już dlaczego zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych (art. 233 § 1 k.p.c.) nie są wiodące w niniejszej sprawie. Nie ma zatem podstaw do szczegółowego roztrząsania materiału dowodowego, gdyż nie wpłynie to ostatecznie na kształt rozstrzygnięcia. Z tych samych powodów traci na znaczeniu zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Trzeba przy tym podkreślić, że Sąd drugiej instancji nie dostrzega tego rodzaju wad konstrukcyjnych uzasadnienia wyroku, które uniemożliwiałyby dokonanie kontroli instancyjnej.

Jako bezproduktywne należy uznać dywagacje skarżącego na temat nieważności zaskarżonej decyzji. Nie istnieje, żaden związek między „rażącym naruszeniem prawa na skutek braku przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego dotyczącego indywidualnych pracowników” a możliwością uznania w sądowym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nieważności zaskarżonej decyzji. Przepis art. 477¹⁴ § 1 i § 2 k.p.c. ma charakter kompetencyjny. Wyznacza kierunki rozstrzygnięć sądu ubezpieczeń społecznych. Nie można go zatem powiązać z kwestią nieważności decyzji organu rentowego, jak również z naruszeniem przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, które w trakcie procedowania przez sądem nie mają zastosowania.

Sumując całokształt przeprowadzonych rozważań, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, a także decyzje organu rentowego, wymagają zmiany. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono zasadniczo stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu tj. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z zm.). Jednakże odstępstwa od tj. zasady dokonano w zakresie wynagrodzenia fachowego pełnomocnika i zasądzono tylko jedno wynagrodzenie fachowego pełnomocnika (mimo tego, że były to 2 połączone sprawy), uznając w tym zakresie, iż po połączeniu spraw zbieżność materii spraw powodowała, iż nie fakt połączenia spraw pozostawał w zasadzie bez wpływu na nakład pracy pełnomocników odwołujących się Spółki.